

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 152

Leszno, niedziela dnia 5 lipca 1931 r.

Rok XII.

Ameryka i Polska.

Rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. — Wspólne idee i interesy. — Wspomnienie Kościuszkowskiego. — Odeślenie pomnika Wilsona w Poznaniu.

Leszno, 4-go lipca 1931 r.

W dniu dzisiejszym święcą Stany Zjednoczone Ameryki swe doroczne święto niepodległości. Proklamowano je 4. lipca 1776, kiedy ukazała się słynna Declaration of Independence (deklaracja niepodległości), ogłaszająca zerwanie kolonii angielskich w Ameryce Północnej z ich metropolią oraz ich samodzielną w postaci republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Każda rocznica, będąca upamiętnieniem nie gwałtu, brutalnego, lecz wolności budzi w sercach polskich żywy, przyjaźni oddźwięk, radość szczerą, bowiem zawsze i wszędzie była i będzie Narodowi naszemu nie tylko własna lecz droga wszystkich ludów swoboda. Ta jednak, Stanów Zjednoczonych rocznica ze szczególną siłą przemawia do myśli, do duszy polskiej, bo zawsze i wszędzie o wyzwolenie narodów słowem i czynem walczyli Polacy mieli wówczas wyjątkowe szczęście nie tylko wziąć udział w walce Ameryki o niepodległość ale i wnieść przyczynę do jej decydującego zwycięstwa.

Udział ten był całkowicie bezinteresowny. Nie było zgola do pomyślenia, aby powstająca na drugiej półkuli świata republika mogła wówczas choćby w najdrobniejszej mierze przyczynić się do odwrócenia katastrofy, zagrażającej wtedy państwu polskiemu. Nie można było też przed półtora wiekiem nawet w przybliżeniu przewidywać, że nowa republika amerykańska rozrośnie się tak szybko i tak potężnie, że w przyszłości odgrywać będzie tak ważną rolę w stosunkach międzynarodowych.

Udział Polaków w walce niepodległościowej Ameryki podyktowany był wyłącznie miłością ideałów, a zasługa tem większa, że składali ofiarę krwi najdroższą nawet wówczas, kiedy Ojczyzna własna stała w obliczu zagłady, kiedy i przed walkami w Ameryce i po ich pomyślnym zakończeniu trzeba było dobyć oręża w obronie ziemi rodzimej.

Przyjaźń polsko-amerykańska jest więc oparta na najgłębszych fundamentach ideowych, na ukośnieniu wspólnych ogólnoludzkich dążeń, wolnościowych a cementowała ją krew ofiarne przelana na polach bitew. Raz i drugi, ongi przed 150 i ostatnio przed 15 laty, na jednej i drugiej półkuli świata Ameryka wyplaciła się Polsce z wówczas zaciągniętego długu wdzięczności, biorąc udział w wojnie światowej, przechylając jej szalę zwycięstwa, żądając wskrzeszenia Państwa Polskiego i zapewnienia mu dostępu do morza.

Ukośnienie ideałów zapoczątkowało przyjaźń dwóch narodów, zrozumienie wspólnoty interesów winno ją coraz dalej rozszerzać, zadzierzać, ustalać nowe węzły przyjaźni, wykreślać nowe drogi i metody współpracy.

Wzruszające dowody szlachetnej wdzięczności dają nam Amerykanie, otaczając czcią serdeczną imiona Wielkich Rodaków naszych, którzy zasłużyli się dla ich ojczyzny, imiona Kościuszki i Pułaskiego. Obecnie nastąpił piękny moment odzwajęnia się naszego, ich wielkimi Rodakami, zmarłemu, lecz w pamięci polskiej zawsze żywym idealisze, Wilsonowi, którego pomnik odsłania się w dniu dzisiejszym w Poznaniu.

Przybywa nowy znak widomy przyjaźni polsko-amerykańskiej, nowe zawiązują się ognio w naturalnym sojuszu dwóch oddzielnych ogromem oceanu, ale związanych zasadniczo wspólnymi pragnieniami narodów.

Szkoda, że tej pięknej, doniosłej, historycznej chwili nie uświetni swa obecnością szczytów fundatorów pomnika, Wielki nasz Rodak, szczerzy Przyjaciel Ameryki, zasłużony odnowiciel, szermierz porozumienia, współpracujący dwóch państw, mistrz Paderewski. Szkoda, że nie jego zawsze tak szczęśliwa dłoń nie odłoni utrwalonej wieczyście podobizny swego i wszystkich nas, Ojczyzny naszej Przyjaciela, Woodrowa Wilsona. Szkoda, że nie Paderewskiego, genialnego mistrza tonów i mistrza słowa wyniosła postać, wytworny gest, natchnione oblicze, zespół

się z gorącym przemówieniem, które porывa i zapala wszystkie serca i dusze.

Będzie jednak On z nami duchem w tej wielkiej dnia dzisiejszego chwili i będzie, jako wierny syn Ojczyzny, jako niezrównany idealista, szczęśliwy szermierz dobrej wielkiej Sprawy dalej pracował nad coraz większym, żywszym, bliższym, pełniejszym zrozumieniem i współdziałaniem obydwóch narodów, państw, dla ich i ludzkości całej dobra.

Te same uczucia piękną, w te same szczytne cele wpatrzona jest goszcząca dziś na ziemi polskiej, obecna przy uroczystym odsłonięciu pomnika swego Małżonka, Pani Prezydentowa Wilsonowa. Pod jej, Małżonka Wielkiego Amerykanina, Szlachetnego Przy-

Kult Matki Boskiej a losy narodów.

Dalsze echa i szczegóły uroczystości w Borku zamieszczamy na 3-ciej stronie dzis. wydania „Głosu”

Jaciela Polski adresem zwracają się dziś wyrazy wdzięczności polskiej. Ona będzie wzorem Wielkiego Małżonka propagować w swej ojczyźnie myśl, dzieło przyjaźni dwóch narodów, które winny się łączyć nie tylko w rozpamiętywaniu i czczeniu wielkich momentów dalszej lub bliższej przeszłości, ale związane wspólnymi ideałami i interesami iść ramię przy ramieniu w przyszłość.

S. Machalewski.

Przedstawiciele Polonii Amerykańskiej w Poznaniu.

W związku z uroczystościami wilsonowskimi przyjechało do Poznania około 600 przedstawicieli polonii amerykańskiej.

Z osób wybitniejszych przyjechali do Poznania: p. dr. Franciszek Frączak z żoną, b. członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, m. naczelnik lekarz miasta Buffalo delegat rządu amerykańskiego na jarmy sanitarne w Europie; p. Władysław Cyłacki, wicecenzor Związku Narodowego Polskiego w Chicago; ks. dziekan Bronisław Celichowski z Milwaukee, kapelan Zjednoczenia rzymsko-katolickiego; ks. prał. Górzyński z Pittsburga; ks. superior Ligmann, wydawca „Dziennika Chicagowskiego”, reprezentant towaryszów w Bridgeport i Chropee; ks. prob. Mazurkiewicz z Brooklyna; ks. Czajla; ks.

Kruszka, autor „Dziejów Wychodźstwa”; ks. Pudło, kapelan Siostr Felicjanek z Pittsburga; p. Bronisław Jeziński, delegat gubernatora Stanu Massachusetts i miasta Bostonu; Edward Wirkowski, delegat Nowego Yorku; dr. Józef Orłowski, prezes i delegat Zw. „Ognisko” i Zw. Sokolstwa Polskiego; Antoni Szajna, delegat bow. związkowych; dr. Wasylewski lekarz z Milwaukee; Stanisław Liko, wybitny związkowiec; p. Rybak, wiceprezesa i delegatka Związku Polek; p. St. Osada, redaktor „Sokoła Polskiego” w Ameryce; p. F. Kłosowicz, sekretarz sokolstwa polskiego w Ameryce i delegat sokolstwa polskiego p. St. Luter. Związek Sokolnic Polskich w Ameryce reprezentują panie Biniek i Mirska.

Nowe ograniczenia przeciw Polakom.

Królewice, 3. 7. (PAT.) — „Koenigsberger Zeitung”, pismo zbliżone do ministra Curtisa, dowiaduje się z miarodajnego źródła, że pewne czynniki rozważają plan utworzenia 30-kilometrowej strefy granicznej, w której nabywanie gruntów przez Polaków byłoby niemożliwione.

Zarządzenie to byłoby skierowane przeciw wszystkim przeciwko polskiej mniejszości. Należy zauważyć, że w ostatnich czasach mnożą się alarmy prasy

niemieckiej z powodu przechodzenia ziem na niemieckich kresach wschodnich w polskie ręce.

W alarmach tych prasa niemiecka jest nadwyzczaj niekonsekwentna. Z jednej strony ustawicznie twierdzi ona, że mniejszość polska wogóle nie istnieje, z drugiej zaś bije na alarm z powodu niebezpieczeństwa, jakie sprawię niemieczyny na wschodnich kresach grozi ze strony tej mniejszości.

Wycieczka do Polski.

Nowy Jork, 2. 7. (PAT.) — Dziś odpłynął z tutejszego portu do Gdyni statek polsko-duński linii transatlantycznej Gdynia — Ameryka „Polonia”. Na pokładzie statku znajduje się 500 osób, wśród których należy wymienić kapitana Corsiego, członka b. eskadry im. Kościuszki, Thomsona, pisarza podróznika, który jedzie do Polski w celu zbierania materiałów do książki o Polsce, oraz jego wydawcę Oakley’a. Statkiem „Polonia” jedzie również do Polski wycieczka młodzieży Związku narodowego polskiego pod kierownictwem dr. Mioduszeńskiego.

Wyjaśnienie w sprawie samolotów polskich.

Berlin, 3. 7. (PAT.) — Biuro Conti komunikuje: W związku z doniesieniami prasy niemieckiej o przelecie w dn. 1. lipca i 26. czerwca polskich samolotów wojskowych nad terytorium niemieckim, ze strony niemieckiej przeprowadzone zostało dochodzenie urzędowe. Wyniki tego dochodzenia ustaliły, że samolot, który pojawił się 1. lipca, był niemieckim samolotem sportowym, odbywającym w tym dniu kilka lotów ćwiczebnych aż do granicy. Samolot, dostarczony 26. czerwca był polskim samolotem komunikacyjnym, kursującym według ulokowanego z góry planu na linii Warszawa — Gdańsk. Samolot ten przeleciał granicę niemiecką w pobliżu Elgenu. Odnośnie tej linii lotniczej istnieje między Niemcami a Polską specjalna umowa, oparta na prawie wzajemności.

„Proces brzeski” jeszcze nie prędko.

Według ostatnich doniesień pism warszawskich, p. sędzia Demant przekazał akta śledztwa prokuratorowi dla sporządzenia aktu oskarżenia. Urząd prokuratorski uznał jednak, że śledztwo posiada braki i zwrócił akta p. Demantowi celem uzupełnienia śledztwa. Wobec tego upadają wszelkie przypuszczenia co do terminu rozprawy.

Warto zaznaczyć, że sprawa ciągnie się już rok. Kongres Centralny bowiem odbył się w Krakowie w dniu 29. czerwca. Następnego dnia prasa ogłosiła

uchwały, które w niektórych dziennikach zostały skomunikowane jako „antypaństwowe”. Później jednak konfiskaty te uchylono, bo sąd orzekł, że uchwały nie zawierały treści przestępnej.

Gdy tylko do Warszawy doszły sprawozdania z kongresu, p. Sławek zapowiedział wydzignięcie konsekwencji. Jakoż natychmiast, w pierwszych dn. lipca, krakowskie władze sądowe rozpoczęły wstępne badania, które jednak zostały przerwane. W nową fazę weszła sprawa w dniu 10. września 1930 r., gdy główni organizatorowie kongresu zostali uwięzieni w Brześciu.

Skananie feldmarszałka Ludendorffa.

Berlin, (PAT.) — Przed sądem w Gotha stanął feldmarszałek Ludendorff, oskarżony o obrazę i oszczerstwo, popełnione na osobie b. wielkiego ministra loży niemieckiej hr. Dohna. Sąd skazał Ludendorffa na karę grzywny w wysokości 500 mk., względnie 10 dni więzienia. Ludendorff na jednym ze zgromadzeń publicznych zarzucił hr. Dohna, że wiedział on już w r. 1911 o planie zamordowania b. następcy tronu austriackiego i grożącym wybuchu wojny.

* Przyczyny odmowy przyjazdu. Paryż. (Tel. wł. „Polonii”). W kołach zbliżonych do osoby mistrza Paderewskiego utrzymuje się uporczywie twierdzenie, że główną przyczyną odmowy ze strony mistrza w kwestii przyjazdu do Polski jest jego głębokie niezadowolenie ze stosunków panujących w Polsce. Mistrz Paderewski podczas swej bytności w Europie miał możliwość bliższego zorientowania się w nastrojach społeczeństwa polskiego w stosunku do sanacji i jej urzędowych przedstawicieli, co pobudziło go do odroczenia na czas nieograniczony swego przyjazdu do Polski. Zwłaszcza sprawa brzeska była tematem dłuższych rozmów mistrza z jego otoczeniem.

* Bolszewicy wysyłają złoto. Berlin. (Rps.) — Przybył tu nowy transport złota sowieckiego ogólnej wagi 2750 kg.

* Ustalenie podróży. Wiry przy wjeździe do Włoch zostały zniesione dla obywateli Czechosłowacji, poczynając od 1 lipca r. b.

Propozycja Hoovera.

Wytarty szeląg obłudnych skarg niemieckich wzięty za dobrą monetę.

Lato obecne które zaczęło się pod znakiem tak wczesnej i gwałtownej katechizacji, będzie nie mniej gorące i pod względem politycznym. Ministrowie dyplomacji w rozmaitych stolicach nie zajął wycofania. Będą z pewnością wiele podróży, ale te podróże nie będą miały zgola charakteru wycofania.

Lawina tych podróży i konferencji zaczęła się od Chequers, od wycieczki niedzielnej, która zaprowadziła kanclerza Büninga i ministra Curtiusa poprzez kanał La Manche do Anglii. Potem poczęły dzwierać druty, płynąć fale radiowe, sypać się listy i relacje, toczyć się poufne konferencje za zamkniętymi drzwiami.

Premjer angielski i poseł amerykański w Londynie złożyli Hooverowi relację z rozmowy w Chequers. Równocześnie nadszedł do Białego Domu alarmujący list Hindenburga zapowiadający katastrofę ekonomiczną w Niemczech, o ile nie nadejdzie natychmiastowa pomoc. Dołączyła się do tego relacja prezydenta Banku Amerykańskiego, Montagu Normana, o odpływie walut z Niemiec, wskutek czego kredyty amerykańskie i angielskie, udzielone Niemcom, mogą być narażone na bardzo poważne niebezpieczeństwo. Zanepokoiła się Wall street, ulica wielkich banków w Nowym Jorku.

Z tych wszystkich ingrediencji z dodatkami sporę szczyty motywacji filantropijnej, leżącej w stylu amerykańskim — zrodziło się sensacyjne oświadczenie Hoovera.

Oświadczenie to wysunęło na front sprawę odszkodowań niemieckich i pomocy dla Niemiec. Wszystkie posłanki wskazują na to, że Francja była zaskoczona. Ambasador francuski w Waszyngtonie, znany komisyjny pisarz Claudel, powiadomiony został o kroku prezydenta Stanów w ostatniej chwili i w sposób bardzo ogólnikowy.

Rozpoczęły się układy między Francją a Ameryką w sprawie teoretycznego utrzymania planu Younga na podstawie zasady, stwierdzającej nienaruszalność odszkodowań, należących się Francji. W praktyce ustępstwa okazują się konieczne. Amerykańscy ministrowie, Mellon i Stimson, którzy niebawem przybyli do Europy, konferowali i będą konferować z Londynem, Paryżem i Berlinem. 17 lipca premier angielski, Mac Donald i minister spraw zagranicznych Henderson, przyjeżdżają do Berlina. A przedtem pp. Brüning i Curtius złożyli wizyty w Paryżu, dokąd kanclerz niemiecki niejako sam się zaprosił, aby usmierzyć żyły humor francuski, wywołany współuczestnictwem między Berlinem a Waszyngtonem.

A na wiadomość o wojażu przedstawicieli rządu niemieckiego do Paryża nadeszła natychmiast do Berlina zaproszenie z Rzymu, które oczywiście zostało przyjęte. Rzym nie chce zejść z przodu sceny, chce mieć informacje z pierwszej ręki.

Alle wizyty w tym wypadku nie będzie. Mussolini od dwóch lat nie wyjeżdża z Włoch i nie ma zamiaru zerwać z tym zwyczajem.

W. J.

„Der Deutsche Ostbund“.

„Der Deutsche Ostbund“ ze siedzibą w Berlinie jest najważniejszym z wszystkich związków niemieckich, poświęcających uwagę swą sprawom wschodnim Niemiec. Związek ten posiada 23 oddziały krajowe i 427 kół lokalnych. Członkami jego są m. in. 3 sejmiki prowincjonalne, 48 wydziałów powiatowych, 2 centra związków miast, 109 komun miejskich. Dochody i wydatki Ostbundu wynosiły w roku sprawozdawczym 1930 — 254.000 Rm. Pieniądże te zostały użyte na popieranie niemieczyny w Polsce. Organem związku jest tygodnik „Ostland“, hasłem zaś, stawianem na głównym miejscu w czasopiśmie „Ostland“: „Nie powinno zginąć to, cośmy utracili“. (Was wir verloren haben, darf nicht verloren sein). „Der Deutsche Ostbund“ rozwija bardzo żywą działalność propagandową za rewizją granic. Jak z ostatniego rocznego sprawozdania za rok 1930 wynika, utrzymuje on łączność z wszystkimi frakcjami parlamentarnymi. Również i władze kierownicze wszystkich partii chętnie popierają poczynania „Ostbundu“. „Der Deutsche Ostbund“ zrejestrował wszystkich tych, którzy opuścili Polskę, w tym celu, aby mieć gotowe wykazy Niemców z b. zaboru pruskiego przy nowym plebiscycie (?). „Ostbund“ popiera zatem bardzo wydatnie akcję osadniczą nad granicą polską. Członkami honorowymi „Der Deutsche Ostbund“ są m. in.: prezydent Rzeszy, w. Hindenburg i pruski prezydent ministrów Brauns.

Deficyt budżetowy Stan. jedn. Am.

Według ostatnich szacowań, deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych wyniesie mniej, niż dotychczas przypuszczano. Cyfrę deficytu obliczają sfery kompetentne na ca. 900 milionów dolarów.

Susza w Ameryce.

Ottawa, (PAT.) W niektórych częściach Kanady sytuacja jest niezwykle poważna. Długotrwała susza daje się we znaki przeszło 100.000 farmerom. Konieczna jest pomoc w drodze specjalnych ustaw.

Przewozy i oszczędności na kolejach naszych.

Konferencja inżynierów. W dniu 30 czerwca odbyła się w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem p. ministra inż. Kühna konferencja inżynierów kolejowych, na której prezes dyr. inż. Wiktor wygłosił referat na temat: „Wyniki sześciomiesięcznego badania kosztów utrzymania toru w okręgu dystryktu stanisławowskiego“. Prelegent stwierdził, że dzięki racjonalizacji pracy, ilość dniówek zużytych na utrzymanie torów na 1 km. spadła bardzo znacznie, gdyż od 10—50 procent (na poszczególnych szlakach, w stosunku do lat poprzednich, a pomimo to bezpieczeństwo torów nie ucierpiało. Sumarycznie oszczędność na całej dystrykcie stanisławowskiej w roku 1930-31 w stosunku do r. 1929-30 wynosi 78.714 dniówek, a licząc dniówkę średnio po 4.50 zł. — 354.213 zł.

Skoró się zważy, że koszty utrzymania toru w całej Polsce wynoszą około 25—28 milionów, to za-

prowadzenie oszczędności w tym dziale byłoby bardzo pożądaną.

Przewozy w trzecim tygodniu czerwca. Ogólna praca na P. K. P. (maladunek własny plus przyłączenie od kolei zagranicznych) wyrażała się w okresie od 17. 6. do 23. 6. b. r. włącznie liczbą 13.374 wagonów przeciętnie dziennie i w porównaniu do ubiegłego tygodnia (13.519 wag.) zmniejszyła się o 145 wagonów przeciętnie dziennie t. j. o 1,1 proc. natomiast w porównaniu do miesiąca maja r. b. (12.625 wag.) wykazuje zwiększenie o 749 wagonów przeciętnie dziennie, co stanowi plus 5,9 proc.

Przeladunek węgla eksportowego na statki w okresie sprawozdawczym wyniósł: w Gdańsku 5.254 wag. (106.182 ton), w Gdyni — 4.717 wag. (90.937 ton), czyli razem 9.971 wagonów (197.129 t.)

Próba wynaradawiania dzieci polskich we Francji.

Arceybiskup paryski, kardynał Verdier, wydał okólnik w którym żąda od księży polskich pracujących na wychodźstwie:

1) żeby dzieci rozumiejące już po francusku posyłali na katechizm do księży Francuzów po parafach francuskich i zapisywali je do towarzystw parafjalnych francuskich, 2) żeby, udzielając katechizmu w narodowym języku, dzieci, które po francusku jeszcze nie rozumieją, dopuszczali do komunji św. tylko prywatnie, a uroczyste przyjęcie komunji św. i w ogóle dalszą naukę religii pozostawiali księdom francuskim, udzielając im wiadomości o do nazwisk tych dzieci, adresów i t. p. 3) żeby zachęcali osoby starsze i już dorosłe do wstępowania w szeregi religijnych organizacji francuskich i do wypełniania praktyk religijnych w języku francuskim, oraz zawiadamiali o tych osobach proboszczów francuskich, 4) jeżeli pośród obcokrajowców istnieje jakie stowarzyszenie religijne, można je tolerować, jednak nie inaczej, jak pod ścisłą kontrolą administracji diecezjalnej francuskiej.

Okólnik powyższy wyraźnie krzywdzi wychodźstwo polskie, nakazując księdom-Polakom postępowanie niegodne z sumieniem. Czy mogą księża polscy przyczynić się na życzenie arceybiskupa paryskiego do wynaradawiania swoich współbraci przez odsyłanie dzieci polskich na naukę katechizmu i na „uroczyste“ przyjmowanie komunji św. do księ-

ży francuskich? Czy mogą rzec się swego powołania na obczyźnie?

Podkreśliłmy umyślnie słowo „uroczyste“, ponieważ w okólniku kardynała Verdier użyte jest ono w znaczeniu agitacyjnym, nie mającym nic wspólnego z istotą obrządków religijnych, a zawiera pragnienie, by okazał się ceremonie kościelnej przypady w udziale księdom francuskim i przydągały polską działalność.

Sprawy duszpasterstwa polskiego we Francji, mają w Polsce troskliwego opiekunów, w osobie Prymasa Polski, kardynała Hlonda, który stworzył specjalne seminarium dla księży, pragnących udać się do pracy na wychodźstwie, a ostatnio stanął na czele „Centrali opieki religijnej nad emigracją polską“.

Pochwalając i zatwierdzając to dzieło opieki religijnej nad wychodźstwem polskim, ks. kardynał E. Pacelli, specjalnym listem w imieniu Papieża oddał je pod protektorat Prymasa Polski w oczekiwaniu, że podjęte starania, uzgodnione z dostojnym Episkopatem, a poparte chęcią współpracą ogółu zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną.

Tymczasem okólnik arceybiskupa paryskiego utrudnia i niweczy w swojej diecezji możliwość spełniania opieki religijnej nad wychodźstwem, uznanej za konieczną przez Papieża.

Tendencje rewizjonistyczne w szkolnictwie niemieckim.

Niemieckie władze szkolne w latach ostatnich zarządziły umieszczenie w planach nauki szkolnej wprowadzenie lekcji, poświęconych sprawom kresowym i niemieckim zakorodeni i zagranicą. Krok ten władz niemieckich doczekał się realizacji wskutek starań „Verein für das Deutschtum im Auslande“. W tym to celu urządza się dla nauczycieli niemieckich we wszystkich większych miastach kursy doszkalać, poświęcone sprawom granicznym i zagranicznym. Inicjatorami kursów są: „Reichszentrale für Heimatdienst“, „Zentralinstitut für Erziehung und Unterricht“ oraz „Deutsches Auslandsinstitut“. Cały szereg wydawców niemieckich wydał na powyższe cele poważną ilość podręczników i książek szkolnych. Również „Verein f. das Deutschtum im Auslande“ z dużą troskliwością zaopatruje szkoły w potrzebny materiał nauczania.

Podręczniki poświęcone tym zagadnieniom, wskazują wyraźnie na zadania szkoły w kierunku propagandy idei rewizji granic.

Również z inicjatyw „Verein für das Deutschtum im Auslande“ powołano prawie przy wszystkich szkołach w Niemczech organizację, podporządkowaną „Verein für das Deutschtum im Auslande“. Organizację tę, cieszącą się wydatnym poparciem władz szkolnych, zbierając corocznie poważne sumy na pracę na terenach „odstepionych“ i zajmującą się na wszelaki sposób obchodach problemami granicznymi. „Verein für das Deutschtum im Auslande“ wydaje dla tych organizacji szkolnych 3 specjalne czasopisma: „Roland Blätter“, „Jung Roland“ i „Roland Räte!“ o łącznym nakładzie 30 tys. egz.

Wrzenie w Hiszpanii.

Madryt, 2. 7. (PAT.) Donoszą, iż w całej Hiszpanii, wybuchł strajk, w szczególności w Walencji, Maladze, Pontavedra, Casto, Dijon, Melilla i Seville. Wojska posiłkowe przybyły do Malagi.

Mikołaj II-gi żyje“.

Podjęty dokument, niejasny „manifest“, niegramatyczny język.

Charbin, 1. 7. (PAT.) Rosyjska prasa charbińska donosi, że od pewnego czasu krąży tu uporczywe pogłoski, że cesarz Mikołaj II. oraz wielki książę Michał Aleksandrowicz żyją. Kilka poważnych osobistości, a w ich liczbie archimandryta Juwenatis, otrzymały manifesty od rzekomego cesarza.

Przedstawiciele prasy zgłosili się do archimandryty, prosząc go o udzielenie wiadomości, o tych manifestach. Okazało się, że na manifeste zaznaczone jest jako miejsce wysłania dokumentu Czan-Czung, jednak marka ma stempl poczty miejscowej. Mani-

fest nasuwa podejrzenie prowokacji, gdyż napisany jest nie tylko niezrozumiale, ale i nieortograficznie. Rzekomy cesarz prosi w manifestie duchowieństwo, aby nie odprawiało nabożeństw żałobnych za jego duszę, lecz prosiło o jego zdrowie i powodzenie. Prosi też, aby treść manifestu utrzymano w tajemnicy.

Różnych sirol.

Ofiara entuzjazmu dla nauki padł kierownik oddziału radiologicznego w Hawrze dr. Soret, który na skutek doświadczeń z promieniami X, stracił już w r. 1923 lewą, a później i prawą rękę. Pomimo kalectwa i cierpień, dr. Soret prowadził dalej swe badania, których padł w końcu ofiara.

Wiecej kobiet aniżeli mężczyzn. Praga. (C. E. P. S.) Według powierzchniowych obliczeń w czasie ostatniego spisu ludności w Pradze naliczono 439.000 kobiet, a 409.000 mężczyzn, czyli, że kobiet jest o 30.000 więcej. Tylko w trzech dzielnicach praskich mężczyźni stanowią przewagę.

Biegna południowy sfilmowany i udźwiękowiony zostanie przez Columbia Pictures przy współudziale amerykańskiej floty wojennej i lotnictwa. Ekspedycja specjalna wyruszy do bieguna i zdejmie tam tragiczny lot śmiałego odkrywcy nad lodowcami. Film, będzie nosił nazwę „U. S. 311“.

Śrafomoni w podróży. W celu ułatwienia przenosności gramofonu, skonstruowany został obecnie nowy typ w postaci składanego harmonijkowego aparatu który waży zaledwie 1,75 kg., szkielec pudła jest z drutów stalowych obciągniętych skórą.

Szachowy mistrz świata, Praga. (C.E.P.S.) Denis 11 lipca zagajona będzie w Pradze olimpiada szachowa, w której wezmą udział szachiści z 22 państw. Interesujący jest skład poszczególnych grup. Za Francję przybędzie do Pragi szachowy mistrz świata Rosjanin Dr. Aljechin. Za Niemcy bierze udział w Olimpiadzie również Rosjanin Bogoljubow. Oprócz niego za Niemcy grać będzie Richter, Wagner, Ahues i Helling. Francja wysłała do Pragi oprócz Aljechina, Duchampa, Bethedera i Kahna.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Czeka z późniejszą datą wystawienia. Izba Przemysłowa - Handlowa w Warszawie zwróciła się ostatnio do p. Ministra Skarbu, oraz do p. Ministra Pracy i Opieki Społ. z memorjałem o wydanie odpowiednich zarządzeń mających na celu zaniechanie przez instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmowania na zabezpieczenia swych pretensyj człków z późniejszą datą wystawienia. System ten w praktyce spowodował, że instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmują człków które w dacie ich rzeczywistego wystawienia są oczywiście bez pokrycia, sankcje karne rezerwuje się za z góry na wypadek niehonorowania człków po upływie kilku miesięcy. Praktyka ta pomijając jej ujemne strony z punktu widzenia bardziej ogólnego, prowadzi do zmiany charakteru człków, który na całym świecie pełni rolę środka płatniczego, gdy narzędziem kredytu krótkoterminowego jest weksel.

Cześć Matki Bożej a losy państw i narodów.

Po wielkiej uroczystości w Borku — wrażenia, refleksje, dalsze szczegóły.

Obraz Cudowny. Cały przebieg uroczystości w Borku, z momentem kulminacyjnym, Koronacją Obrazu Matki Boskiej na Zdziewu, na czele podaliśmy już wczoraj w naszym piśmie. Obecnie pragniemy te najważniejsze momenty, które w pośpieszonym sprawozdaniu zwięźle omówiliśmy, szerzej rozwinąć i uzupełnić jeszcze niektórymi szczegółami.

Przedewszystkiem jednak należy zwrócić uwagę na Obraz Cudowny, zatrzymać się przy nim myślą skupioną. Czcigodnie do dzieła nieznanego artysty wiejskiego powstało pomiędzy r. 1390 a 1392. Wizerunek Przenajświętszej Panny Bożej Rodzicielki, łachnie niebiańskim czairem niepokalanej dziewiczości i dostojnego macierzyństwa, łączy w sobie powagę ze słodyczą łagodności, majestat z łaskawością. W pokornym holdzie zginają się kolana pielgrzymów wpatrzonych ze czcią w twarz Królowej Niebios a jednocześnie budzi się w sercu ich miłość dziecięca, że proszą ich wysłucha, że za nimi do Boga się wstawi Matka Najmilsza.

Jego historia. Obraz pierwotnie umieszczony został w niewielkim, modrzewiowym kościółku w Zdziewie z przyległym po czasy dzisiejsze istniejącego odpustu (dzień 2 lipca). W 1423 roku padł Zdziew ofiarą pożaru, który strawił także kościół. Uratował go przez wianych z pożaru obraz umieszczony potem w nowowynbudowanym kościele drewnianym w Borku. Przechodził różne koleje w związku z katastrofami żywiołowymi i wojennymi. Wszystko przeżywał, coraz większą cześć i wdzięczność zyskiwał w sercach wiernych, których doświadczenia łask utwierdzały w tem przekonaniu, że kto u stóp jego gorąco się modli i pokornie poleca się Matce Bożej, ten wysłuchany i pocieszony będzie. Różne burze szły, piemiła się złość kalwinów, odierano wierzni kościół, na miejsce kapłanów katolickich pojawiali się pastory. Wszystko to przemogło, kościół do rąk prawowitych wrócił, msza święta włączyła się odprawia, przed Obrazem, jak przez wieków tyle, gromadzą się wierni.

Zdziew był w 15 wieku miasteczkiem, a Borek wsią. Potem Zdziew podpadł wskutek pożaru przyległemu do Borku, który stopniowo rosnąc, stał się miastem.

Kościół Zdziewski pod wezwaniem Matki Boskiej Pocieszenia poświęcony w r. 1657 przez biskupa poznańskiego Tolbowski, przebudowano w 1733 — 6 i ostatnio odrestaurowano wewnątrz przed rokiem.

Obraz Cudowny wywieziono tajemnie w czasie najazdu szwedzkiego (1655—6 r.) do klasztoru Cystersów w Trzebnicy, skąd przywieziono go w 1657. Kiedy wraz z poświęconym kościoła biskup Tolbowski uśmieścił go w ołtarzu, gdzie się dotąd znajduje. Obraz kilkakrotnie był odnawiany, ostatnio w r. 1925 przez artystę malarza Stanisława Smolewickiego z Poznania.

Ks. Prymas przypomniał i pouczy. Pokrótce wspomnieliśmy we wczor. numerze „Głosu” o kazaniu, wygłoszonym przez Ks. Kardynała. Do słów Arcypasterza powracamy, aby podkreślić zawarte w nich przypomnienie i pouczenie, które winniśmy zachować na zawsze w pamięci i w sercu. Przypomniał nam Dostojny Kaznodzieja dawne czyny rycerstwa, które z imieniem Marii na uściche szło w bój, wielkopole osiagając zwycięstwa. Dzięki głębokiej czci narodu naszego dla Matki Bożej, oparla się Polska skutecznie zakusom odszczepieńców, którzy natomiast usiłowali w stodo swych błędów inne kraje, w których kult Bogurodzicy — Dziewicy był słabszy.

Pouczy więc Arcypasterz, że z czcią Matki Boskiej związane są losy narodów. Te, które dla Niej

obojetnieją, chyliły się ku upadkowi — te zaś, które w kulcie Jej przodują, godnym świecą przykładem, idą ku lepszej przyszłości, ku rozkwitowi. Te słowa przypomnienia i pouczenia niechże szeroko rozlegną się po Wielkopolsce, po Polsce całej cichem; niechże nam będą drogowskazem i hasłem.

Piękny, wzruszający moment. Z przepięknych pocągów wysypują się tłumy, śpieszą pieszko w kierunku rynku, aby zdążyć na chwilę powitania Ks. Prymasa. Rynek czerni się mrowia ludzkim, w środku przedstawiciele władz, stowarzyszeń. Przez gęste szpalery publiczności przebiega banderka konna, nadjeżdża Najwyższy Dostojnik Kościoła w Polsce. Wyśiadł z powozu, wśród owacyjnych okrzyków idzie z pogodnym uśmiechem na wzniesienie. Tu zanim przemówił burmistrz, jako głowa, gospodarz miasta, zbliżają się do Arcypasterza nieśmiałym krokiem trzy dziewczęta: Hanna Budziejczówna, Maryla Stankowska i Halina Paprzycka słodkim głosem dziękującym recytują wierszyk, składają kwiecie. Poniżej podajemy dosłowne brzmienie tego wiersza:

Dobry Pasterzu, Wielki Kapłanie!

Co prymasowski zasiadasz tron —

W imieniu dżalwy składam witanie.

Działwy zebranej ze wszystkich stron!

Księżu Prymasie, niech Cię Bóg wspiera

Wśród pracy Twojej i trudu.

Niech Cię otacza miłość, cześć szczerą

I wdzięczność polskiego ludu!

Z naszych serc małych zawsze ku Bogu

Śląc będziemy ciche błaganie.

By Cię strzegł stałe od ciemni, głogu.

O, nasz Najwyższy Kapłanie!

W imię Chrystusa wznies swoje dłoń,

Błogosław działkom i wszystkim staom, —

A gdy Królowej uwieńczysz skronie,

Wesłuchaj, prosimy, do Niej za nami!

Zapewne hold ten dziewczęta był najmilszem dla Arcypasterza powitaniem, bo uśmiechnął się z ojcowską łaskawością i miłosnym spojrzeniem ogarnął tłumy, ludzi wszystkich stanów i wieku, od najstarszych do najmłodszych, dające w gorących okrzykach wyraz swemu uczuciu.

Zjazd, pochód, osobistości, towarzyszy i t. d. Nie tylko tak głów ludzkich niepodobna było ogarnąć okiem, przeliczyć kompanji, chorągwi, towarzyszy, biorących udział w zjeździe i pochodzie, ale nawet mielatem okazało się zadaniem zorjenbować, co do przybyłych osobistości. Do nazwisk już pominiętych, należy dodać następujące: ks. intułat Kłós z Poznania, ks. prałat Niesiołowski z Pleszewa, ks. kanonik Dobiecha ze Lwowa, starosta krajowy Bęgała z Poznania, szambelan papieski Potworowski z Goli.

W procesji nieśli obraz na zmianę księża oraz osoby świeckie, przedstawiciele różnych stanów. Tuż przy obrazie postępowali S. S. Elżbietanki i Służebniczki Marii. Dziewczynka w białej spali płatk kwiecia przed obrazem.

Korony złote, które następnie Ks. Kardynał uwieńczył obraz, nieśli ks. proboszcz Walich z Poledzisk i ks. prob. Dziegiełski z Jezewa.

Oprócz miejscowych, były towarzyszywa z innych miejscowości, naprz. z Jarocina. Wartości ich udziału upamiętnić, ale na przyszłość stanął brak wszelkiej rejestracji i wogóle informacji (biuro informacyjne w najważniejszej dmi nie funkcjonowało czy zgola nie istniało).

Tak się skończyły imieniny p. Seweryna w Ryliwie dla p. Otelji, które dla niej miały być rozrywką. Wszyscy czuli i kochali Czarną Perłę, a ten, który w obliczu Boga i Kościoła zaprzysiągł jej miłość i uczciwość dożgonną, nienawidził ją, zdradzał powiemiar, jak ostatnia służa i niewolnica.

Rozszalał w gawie i zadrzości, wpadł pan Edward do swego pokoju, spojrzął na rozoberane łożo, na zapuszczone żaluzje, przez które wderało się światło dzienne. Podniósł gwałtownie zasłone, rozwarł szeroko okno — duszność dławila go.

Zegar wybił siatą. Zadrzwonił. Szymon wszedł po chwili.

— Ubranie wyjazdowe, obuwie, — krzyknął rozkazując — niech torys zaprzaga do wolańtu młode konie, zabierze obrok do miasta.

Drżąc cały z gniewu, zmył głowę zimną wodą, oblał szyję; wypitwszy mocnej herbaty, zarzucił płaszcz.

Gniazdosze wypoczęte umosiły go szybko poza obręb Golebiowa. Gdy nieco ochłonił na świeżem powietrzu, zadziwił się sam, że dziś jedzie do miasta. Na wpół przytomnego, natura sama ciągnęła w te kąty, echnące zgnilizną moralną, gdzie tarzał swa duszę we wyuzdanej lubieżności. Zapomniał nawet w tej chwili szalu zmysłowego, że Lilianna wróciła z pensji.

Na przekorę jej — Otelji — na przekorę! szepnął do siebie — cyniczny uśmiech okolił mu usta wydele i nabrzmiało.

Nagle biała postać Lilianny zamajaczyła przed nim w postaci Bryzejdy.

— Śliczna była, śliczna jako niewolnica, ale pocóż ten Adam był Achillesem? — Po chwili zastanowił się w myśli: Cóż robię? Lilianna... Lilianna... w domu!

Ach nie takiego; — uspakajał sam siebie. — Nam wróci z Ryliwa, użyje — potem zatrze ślad.

Podczas mszy pontyfikalnej śpiewał miejscowy chór męski „Hasło” wzmacniony przez chór gościny z klasztoru Ojców Oratorjanów pod batutą dr. Chojnickiego. Przygrywała orkiestra 56 p. p. z Krotoszy.

Ramy uroczystości, widoki, wrażenia, nastroje. Od dworca kolejowego od krok prawie bramy, napisy powitalne, girlandy zieleni. Rzeźby zapach, światło ścienych młodych brzoźek, których mnóstwo użyto do dekoracji mieszal się z upajającym aromatem kwiecia lip starych, z wonią pobliżskich ogrodów i łąk, zroszonych rześkim deszczem i rozgryzanym palącymi promieniami słońca. Pogoda wymarzona, bo ulewa wymyla drogi i ulice, na śladu kurzu, po wietrze czyste i balsamiczne.

Na balkonach Zdziewa wielkie podjomy, schody zasłane kobiercem, kładące na nich dziewczyny w białej, przepiękny obraz. Boki podjomy suto tkane listem dębowym. Okazy tonie w liściach i różach, przybrany w barwy narodowe i papieskie.

Ze wzgórz rozległy, malowniczy i oryginalny widok, bo i na pola, na miasto, i na rzekę tłumów i na grupami obijające brzożki, powozy.

Pelno różnego rodzaju pojazdów na rynku, na ulicach. Naturalnie dziesięć razy stokrót tyle ludzi wszędzie, a szczególnie dużo przy kramikach odpustowych w zwykłych i doraznych restauracjach, jadłodajniach, kawiarniach, herbaciarniach. Tłoczno, gwaro, ale wszędzie spokój, ład zdumiewający, po cieszający. Trudno sobie wyobrazić podobnie liczne a przykładnie zachowujące się zbiorowisko ludzi, które tak wzorowo mastroila podniosła treść uroczystości.

Opuściliśmy skromną, a w tych dwóch dniach tak nagle ożywioną, jakby przez wielką armję zapamiętano miejsce z tem krzepającym serce wrażeniem, głębokim przekonaniem, że nasz lud wielkopolski, wszystkie stany społeczeństwa, że liczące go zgromadzenie się i okazany zapal wynomwie świadczą iż serca nasze przepiełnia głęboka cześć dla Matki Boskiej, odwiecznej Orodowczki naszego kraju i narodu. Niechże to uwielbienie Przeczystej Bogurodzicy — Dziewicy w sercach naszych goręło jaknajśliczniejszym płomieniem, abyśmy z Najświętszym Intenim Marii na uściche i w duszy, jak ongi, tak dziś i w przyszłości trwali i zwyciężali.

Zbliża i zdaleka.

* Zgon uczonoego dominikanina. Dnia 9. ub. m. zmarł we Fryburgu szwajcarskim na udar serca M. Prummer, dominikanin, profesor i b. rektor uniwersytetu we Fryburgu, nezonny o rozgłosie światowym, autor wielu niezwykle cennych prac z zakresu teologii moralnej.

** Wielka nagroda francuskiej akademji lekarskiej. Francuska Akademia lekarska przyznała najwyższą swą nagrodę im. Alberta księcia Monaco, dr. Veillonowi, naczelnemu lekarzowi szpitala instytutu Pasteura. Dr. Veillon był uczniem Pasteura i jednym z najbliższych jego współpracowników. Dr. Veillon wynalazł surowiec przeciwgangrenowy, znaną pod nazwą surowicy Veillona.

* Zapotrzebowanie 1977 polskich robotników rolnych do Francji. Z Francji wypłynęło zapotrzebowanie na 1977 polskich robotników i robotnic rolnych na miesiąc lipiec. Zapotrzebowanie obejmuje 1.000 mężczyzn, 730 kobiet i 70 małżeństw bezdzietnych. Rekrutację przeprowadzać będą wyłącznie państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Wieluniu, Kaliszu, Częstochowie, Tarnowie i Grodnie.

Poiglował swym namietnością, a konie rwały oraz to przed, z pędem ich biegly i myśli, zahaczały się o isoty zapomina na razie dla miłości ojcowskiej dla Lilianny, o te osobniki wykołone, które były ofiarą szaleństwa Edwarda i własnych swoich namietności. Zanim dojechał do miasta, zdążył jeszcze rozebrać szczegółowo całą wizytę w Ryliwie. Oburzał się na słowa ks. Wincentego, gniewał go uwagi p. Seweryna, a o p. Zbigniewie myślał z wściekłością.

„Gdy p. Edward pędził w gniazdosze do miasta, p. Otelja biada, bezsenna z ogromnym bólem głowy, odurzona, drgająca nerwowo leżała na poduszku. Pilnowała ją Róża, lecz gdy drgnęła nie ustawały po trzech godzinach, zbadała p. Irene, opowiadając jej zajście przykre z p. Edwardem, którego stała się mimowolnym świadkiem.

— Do tego już doszło... — Jęknęła pani Irene — ale myślimy w tej chwili o biednej tylko Otelji. — Ubrawmy się na przedce w ranną suknię, stanęła przy łożu siostrzenicy. Zimny okład na głowę i serce, proszek uspokajający, przyniosła p. Otelji ulgę. Zalecając spokój, szczególnie zapuściła p. Irene zasłony u okien.

Wreszcie osłabiona Otelja zasnęła na chwilę, a moment ten był błogiem rażankiem dla jej nadwątzonego zdrowia.

Po południu zerwała się z łoża, wiozła jeszcze na siebie drżącą ręką czarną suknię — swój habit — Po cóż mi było ubierać się w te pariowa szate, ciociu? Pocóż ja wyjeżdżam wogóle? W tych murach klasztornych, które mi dał Edward w Golebiwie, było mi smutno i przykro, ale niewykonalnie zrodziło rezygnację, tak się nazywała powódź chnia zastęga mi duszy i serca... a teraz... cóż zmienię? Ból — żal — rozstrój — upokorzenie! i boją większą jeszcze niechęć do życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z BARDZICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

57) Milczał całą drogę uparcie p. Edward, krepowatą go obecność p. Irene, ale zbierał myśli wyszukiwał słowa, by gromem je zważyć na głowę p. Otelji. Skoro też został sam, po powrocie do domu, rzucił jej przez zaciśnięte zęby:

— Spiskujesz z innemi — przedkwo mnie...
— Edwardzie! — zawołała z wyrzutem...
— Nie znasz, co to godność małżonki... żony! krzyknął głośnie.
— Co ty mówisz? — zadziła z oburzenia.
— Nie wiesz, czym jest honor i powaga matki!
— Nie ubliżaj mi... jesteś chyba nieprzytomnym...
— rzuciła bladą wargami.
— Ty mnie oszukujesz! — uderzył pięścią w stół ze zaciętym gniewem.
— Mówisz w gorące, — opamiętał się.
— Podła jest! — wrzasnął jak szalony.
— Na Boga, milcz! — w oczach pociemniało jej — staniała się.

Przypadł do niej jak zwierzę dziki, chwycił jej ręce gwałtownie, cisnąc je i nagmając ku ziemi. Z bólu padła na kolana.

— Nie dobijaj mnie... — jęknęła wśród łkań.
Na progu stanęła Róża, czuwająca w pokoju sypanym panu.

Puścił ręce żony, jak grom wypadł z pokoju.
Róża podniosła Otelję z kolan, zaprowadziła do sypialni. P. Otelja padła na łożo — nieprzytomna z bólu moralnego.

Róża stała czas jakiś jak stamieniała z wrażenia, wreszcie cicho zamknęła drzwi do słołowego pokoju i powoli zbliżyła się do ukochanej pani, tuląc ją jak dziecko wśród serdecznego płaczu.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 5 lipca 1931 r.

6 po Świątek. Antoniego Zakł.

Wschód słońca o godz. 3.22. Zach. o godz. 7.59.
Wschód księży. o godz. 11.04. Zach. o godz. 9.29.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomirsko-Wielkopolskiej: Hodoł Nasion w Antoninach Sobota dnia 4. 7. godz. 7 rano Temperatura powietrza + 21,8 wiatr zachodni o prędkości 1 m/s pogodnie rośnie ciśnienie atmosferyczne 748,6 wilgotność 73%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa -f 27,9 najniższa + 13,7 ilość opadu 0,6 mm.

LESZNO.

h) Kalendarzyk terminów zebrań, zbiórek itd.
Dziś (4. 7.) Półroczne walne zebranie Zw. Z. K. i I. K. koło Leszno o godz. 17-tej w lokalu p. Romanowskiego przy ul. Wschowskiej. Zarząd.
Stow. Młod. Polskiej: o godz. 5-tej popołudniu wspólna powiódź św. Zarząd.

Zw. h. Uczestn. Powstań Nar. Gr. Leszno: zebranie zarządu o godz. 20.00 u wiceprezesa drh. Łagody przy ul. Leszczyńskich. Sekretarz.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8.30 w Domu Katoł. Komplet konieczny. Dyrygent. Chrzęśc. Zjedn. Zaw. filja Leszno: zebranie plenarne o godz. 8-mej w Domu Kat. Bardzo ważne sprawy. Zarząd.

K. S. „Pogoń”: Informacje, składki od godz. 8.30 w sekr. Klubu ul. Komoniusza 5. W niedzielę 5. bm. wyjazd druż. piłk. rowerami na zawody. Zbiórka o godz. 13-tej przed Szkołą Handlową. Kierownictwo.

Jutro (5. 7.) Stow. Młod. Polskiej: o godz. 6.30 rano wspólna komunia św. Zarząd. Od godz. 1-2.30 pop. płacenie składek w Ognisku. Skarbn. Związek Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 2 popoł. mies. zebranie w lokalu p. Klemczaka. O licznym udziale prosi Zarząd.

Z. U. K. Mies. zebranie o godz. 16.30 w Hotelu Dworcowym. Zarząd.

Tow. Katolickich Robotn. Polskich: półroczne walne zebranie w poł. zaraz po sumie. Zarząd.

Zw. Z. Z. P. w Lesznie. Zabawa Z. Z. P. w Gr. Leszcz. dnia 5. bm. nie odbędzie się. Zarząd.

Zebranie mies. Tow. Czel. Piekarskich w Hotelu Dworcowym o godz. 10-tej przedpół. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: wycieczka do lasu. Zbiórka o godz. 1.30 przed Domem Kat. Naczelnictwo.

Zw. Z. Z. P. Leszno bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Niższ. pracowników poczty i tel. Kola Leszno. Zbiórka o godz. 10 przedpół. na dziedzińcu poczty. Zarząd.

Politrze (6. 7.) O godz. 20-tej w Hotelu Polskim zebranie sekcji tenisowej Kola Studentów. Wybór kierownictwa oraz sprawa kortu. Kierownik.

h) Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P. Jezusa. W poniedziałek wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się zebranie miesięczne na sali Domu Katolickiego. Na zebraniu zda skarbienka sprawozdanie z XI. Zjazdu Katolickiego w Zbyszynie. Osoby, które chcą wstąpić do Arcybr. Straży Honor. Najsw. S. P. J., niech się zgłoszą na zebraniu. Płacenie składek od godz. 7-mej. O licznym przybyciu prosi Zarząd.

i) Baczność Sokoli! Wyjazd drużyn na zlot dzielnicowy dziś wiecz. o godz. 8.18. Zbiórka o godz. 7.30 wiecz. na dworcu. Czolemi. Zarząd.

h) Uroczystość poświęcenia sztandaru. Związek Niższych Pracowników Pocht. i Telegr. i Telet. R. P. obchodzi w dniu 5. lipca br. (w niedzielę) uroczystość poświęcenia sztandaru, z następującym programem: Zbiórka delegacji, T-lw na sali p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. O godz. 9.45 odmarz na dziedzińcu U. P. I. Godz. 10.15 Odmarz do kościoła parafialnego, 10.30 Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przed pomnik Wdzięczności i złożenie wienca. Następnie odmarz do Strzelnicy, gdzie nastąpi o godz. 12-tej uroczyste posiedzenie, wspólna holografia, składanie życzeń i gwizdki. 14.00 Wspólny obiad. Po południu koncert w ogrodzie, strzelanie o nagrody i wiele niespodzianek. Do uroczystości przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Wieczorem zabawa taneczna w zamkniętym kółku. Upraszają się w dniu tym o jak najliczniejszy udział Szan. Obywatelstwa jak i delegacji z poszczególnych szlenderowami.

h) Koło Śpiewu „Chopin”. Dziś, w sobotę, o godz. 8-mej odbędzie się w Strzelnicy zebranie miesięczne. Ważne sprawy. O licznym udziale prosi Zarząd.

h) Związek Urzędników Kolejowych. Miesięczne zebranie Kola Z. U. K. w dniu 5. lipca 1931 r. o godz. 16.30 w Hotelu Dworcowym. Zapewniony jest przyjazd przedstawicieli Związku Głównego, przebiegać się do członków o gremjalne przybycie. Program obwieszony jest w miejscach służbowych. Zarząd.

i) Zabawę lotową urzędują w niedzielę, 5. lipca br. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Lesznie. Zabawa rozpocznie się o godz. 4-tej popoł. w Grodach Leszczyńskich. Atrakcją zabawy będzie orkiestra ludowa z dudami.

h) Kółko Włocławek w Lesznie. W dniu 7-ym lipca br. I. i. we wtorek staraniem Wicepatronatu R. P. Włocławskiego odbędzie się wspólna wycieczka Kół Włocławek do Pudliszek celem zwiedzenia najpiękniejszej w Polsce hodowli drobiu i największej fabryki konserw. Wyjazd z Leszna pociągiem na

Karzec o godz. 12 m. 10 w południe. Sądzą, że z naszego Kółka wezmą pp. Członkinie jak najliczniejszy udział, tembardziej, że międko nadarzy się znowu sposobność zwiedzenia Pudliszek. Zgłoszenia proszę kierować do mnie, lub do sekretarki Kółka p. Stanisławskiej. Przewodnicząca.

h) Tow. Restauratorów w Lesznie. W środę, dnia 8. lipca br. odbędzie się zebranie u kol. p. Iłskiego o godz. 3-ciej po południu. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

h) Ze sportu. Piłka nożna, skupiająca koło siebie coraz więcej zwolenników, znalazła miejsce również w kolejowych P. W. Większe ośrodki, skupiające w swych ogniskach po kilkadziesiąt członków, utworzyły sekcje piłkarskie. Poza Poznaniem, który ma już 3 drużyny (stacja, parowozownia i główne warsztaty) powstały drużyny w Ostrowie, Skalmierzynie i Lesznie. Obecnie drużyny te rozpoczynają walczyć o puchar wędrowny P. Dyrektora Kolei inż. Rucińskiego. W nadchodzącą niedzielę los dał leszczyńskiemu K. P. W. najgorzejszego przeciwnika w udziale, a mianowicie K. S. „Liga” KPW. Poznań dworzec. Zawody te odbędą się jutro w niedzielę, na boisku „Polonii” o godz. 17.00.

ZABOROWO.

zo) Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 5-go lipca br. odbędzie się wycieczka do Krzycka. Zbiórka o godz. 9 przedpół. przed szkołą w rynku. Prezeska.

zo) Stow. Młodych Polek. Przy licznym udziale członkin i gości odbyło się dnia 29. 6. br. plenarne zebranie Stow. Młodych Polek. Po przywitaniu ks. patr. Strzyńskiego i palnatom odśpiewana pieśń: „Z tej biednej ziemi”. Z okazji przypadających imienin ks. patr., drh. przejechała złożyła w imieniu całego Stow. serdeczne życzenia. Druhny zastępcy I. odegrały niespodziankę, a zastęp druż. śpiewy i deklamacje. Ks. patron dziękował druhnom za złożone życzenia. Ponuczający wykład wygłosił ks. patr. p. t. „O znaczeniu złoty”. W sprawach Tow. poitano do wiadomości, że Stow. wysłała drh. Zdzieniąską na kurs wychowania fizycznego. Również post nowioro urządzić 5. bm. wycieczkę wożem do Krzycka. Na zakończenie odegrano monolog n. t. „Chwałiska”.

zo) Z. K. S. W. w niedzielę, dnia 5. bm. odbędzie się mies. zebranie o godz. 5 popoł. w nowej szkole przy Rytku. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

OSIECZNA.

zo) Zebranie Kółka Politycznego Osieczna odbędzie się w niedzielę, dnia 5. lipca o godz. 11.30 przedpół. na sali posiedzeń w Osiecznej. Rejestr o ubezpieczeniu ogniomem wykonał p. Schulz. O licznym udziale prosi Zarząd.

WIECHOWO.

sa) Państwo nie standardu. W dniu 5-go lipca br. obchodzi Związek Inwalidów Woj. R. P. Grupa Świecicha uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest następujący: O godz. 7-mej rano pobudka. Od godz. 8 do 9.30 rano przyjeżdżają i przedstawiciele władz przez Komitet Obywatelski na sali p. Kędziory, przy ul. Wolności 3. 9.30 zbiórka towarzyszy, gości i przedstawicieli władz. 9.45 wymarsz na nabożeństwo do kościoła parafialnego. 10.00 uroczyste nabożeństwo z okolicznościami kazaniem i poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez Rynek do sali p. Kędziory na uroczyste posiedzenie. 1.30 wspólny obiad. Po południu o godz. 15.00 koncert, gry towarzyskie, strzelanie do tarczy o nagrody i uroczystości. Wieczorem zabawa taneczna. Upraszają się Szan. Obywatelstwo miasta Świecichej i okolicy o jak najliczniejszy poparcie naszej uroczystości, gdyż dochód przeznacza się na cel najsłuszniejszy.

RAWICZ.

rez) Wycieczka Kółka Włocławek. Wicepatronat Kółek Włocławek powiatów rawicko-leszczyńskiego podaje do wiadomości pp. Włocławcom, że d. 7-go lipca br. odbędzie się wycieczka do Pudliszek, znanej hod. drobiu p. Radcz. Fenychowej. Zbiórka w Pudliszkach o godz. 2-giej po poł. 7-go bm. we wtorek. Zorganizowaniem dojazdu Kółka Włocławek zająć się same. Osoby zainteresowane hodowlą drobiu mogą przyłączyć się do naszej wycieczki — proszę jednakże wszystkich o poprzednie pisemne zgłoszenie się do mnie. J. Szaniacka, Łaszczyn p. Rawicz.

PONIEC.

pe) Łazienki. Kiedy się lato zbliża, szkoły wesoła działalność wypuszczają, a słoneczko piecze i gorączka ludzium dokucza, wtedy każdego marzeniem jest woda, plaża, łaki i lasy. To też, kto może, wybiera się w podróże: w góry, nad morze, na letnisko, nad rzekę, w cienie lasy. Lecz którzyż dziś mogli nawet pomyśleć o drogim pobycie w letniku, gdzie każdy dzień około 15 zł od osoby kosztuje. — ani wspomnieć nie można. To też w sam czas nowo wykonane łazienki w Poniecu swojej podwoje otwary i wszystkich obywateli zapraszają, aby z nich korzystali. Za 30 gr. może każdy obywatel przez całe pół dnia korzystać z wody i ze słońca. Pół miar od miasta, wśród zielonych jak przy Rowie Polskim został dopływ basen zabójczy, w którym się woda przez dopływ i odpływ stale odnawia. Szerokie wały wokół basenu nadają się do spacerów na plażę. Wygodne ka-

biny, dobra obsługa i restauracja przyczyniają się do przebywania w łazienkach nie tylko do wzmocnienia zdrowia, ale i będzie najprzyjemniejszą rozrywką dla szerokiego społeczeństwa. Można śmiało powiedzieć, że niektóre większe miasto nie może się poszczycić tak wspomnianym urządzeniem, a należy się spodziewać, że obywatelstwo poniekąd będzie jak najczęściej z tego dobrodziejstwa korzystało. (n)

WIELKOPOLSKA.

w) Mogiła (Pożary). W Niestronnie w pow. mogileńskim spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczymi gospodarza Ignacego Kaczmarskiego. — W Wierzbiczanach powstał pożar w stodole p. Pieterka Rocha. Spaliła się stodoła, dom mieszkalny i chlew oraz inwentarz żywy i martwy. — Powstała wskutek pożaru strata wynosi 15 tys. zł. Od zabudowania Pieterka zapaliła się również stodoła sąsiada p. St. Smigileńskiego, w której spłonęły rozmaite narzędzia rolnicze wartości 20 tys. zł.

w) Żnin. (Pożar.) W Piastowie podczas palenia w piecu do chleba pożar ogarnął dom mieszkalny rolnika p. Teofila Wróblewskiego. Ogień objął wkrótce chlew i stodołę niszcząc również martwy inwentarz. Powstały straty 25 tys. zł.

POMORZE.

p) Toruń. (Wielki zlot bocianów). W pobliżu wsi Michałków na Pomorzu zaobserwowano w ostatnich czasach wielki zlot bocianów, które gromadzą się na okolicznych łąkach. W związku z tem zjawiskiem, wśród miejsc. ludności krąży najrozmaitsze komentarze i przepowiednie.

p) Gdynia. (Zjazd gospodarzy miast wojew. poznańskiego i pomorskiego.) Odbyły się tutaj w drugim dniu obrady gospodarczego zjazdu miast województwa poznańskiego i pomorskiego. Uczestników powitał nowy komisarz rządu w Gdyni, dr. Zabiełkowski. Charakterystycznym jest dla panującej obecnie sytuacji, że z zapowiadanych 300 delegatów przybyło tylko 80. Miasto Poznań reprezentują pp. radca Kultys i dyrektor Dziurzyński.

p) Gdynia. (Brak letników na wybrzeżu.) Chociaż wakacje szkolne trwają już kilka dni, napływ letników do poszczególnych kąpek polskiego wybrzeża jest minimalny i nie wynosi nawet połowy tego, co było w ubiegłym sezonie. Najcieplej jest jeszcze w Helu, dokąd przybywają liczne wycieczki i gdzie liczba gości wynosi około trzech setek. W Jastarni, Orłowie, Kuźniewie, Wiekowej Wsi, Hallerowie, Jastrzębiej Górze i Karwi. letników można policzyć na palcach. Przyczyną niedopłynięcia gości jest, oprócz katastrofy gospodarczej, niesprzyjająca, chłodna pogoda. Winną jest również drożyzna, panująca na wybrzeżu, która odstrasza niejednego. — W pobliskim Sopocie, gdzie oficjalny sezon rozpoczął się w dniu 1. bm. stwierdza się również zupełny brak letników.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Polski konsulat w Bytomiu przeniesiony do Opola.) Polski generalny konsulat w Bytomiu będzie w najbliższych dniach przeniesiony do Opola. W Opolu konsulat rozpocznie normalne urzędowanie w dniu 6. lipca.

ś) Katowice. (Demonstracje na Śląsku.) W Rybniku tłum złożony z około 1000 osób, urządził pochód demonstracyjny przed starostwem. Policja dała na postrach 20 strzałów. Demonstranci obrzucili policję kamieniami. Policja rozproszyła w końcu tłum bezkarnie.

ś) Katowice. (Dwojakie pobory urzędników śląskich.) Urzędnicy na terenie woj. śląskiego otrzymali dwojakie pobory. Kolejarskie pocztowcy, sądowni, straż graniczna, urzędnicy kontroli państwa itd., a więc urzędnicy pobierający pobory z kasy państwowej otrzymali pobory te z potrąceniem 30 proc. dodatku. Natomiast urzędnicy śląscy, pobierający pobory ze skarbu śląskiego (urzędnicy wojewódzcy, nauczyciele) otrzymali pobory te z potrąceniem tylko 10 proc. dodatku. Wytworzyli się więc paradosy. Sejm śląski stoi na stanowisku, że urzędnikom śląskim nie należy potrącać 20 proc. dodatku krasowego. W tym kierunku odbędą się rokowania z rządem centralnym, ażeby sprawę tę załatwić i paradosalny merowność usunąć.

ś) Katowice. (Skandal na zawodach motocyklowych.) Międzynarodowe zawody motocyklowe o Grand Prix Polski, zakończyły się wielkim skandalem. Dwa „ilary” komitetu organizacyjnego zawodów Birmingham i Malinowski, zajmujący się sprawami finansowymi meetingu, zainkasowali gotówkę powstałą ze sprzedaży biletów, kupili sobie nowy samochód i ułotnili się z Katowic, nie zapłacivszy za pracę biletom. Funkcjonariuszom i t. p. Również zawodnicy zagraniczni nie otrzymali przyrzeczonych zwrotów kosztów podróży i nagród pieniężnych. Zdenerwowani zawodnicy i biletary zdemolowali lokal komitetu zawodów, mieszczący się w szkole kierowców samochodowych Sieprawskiego, potłukli meble, pożyłbano szuby, rozbiło maszynę podarło akty i t. p. Na skutek interwencji konsultatu niemieckiego wiadomiano telefonicznie o skandalu Polski Związek Motocyklowy w Warszawie, który załatwił pretensje finansowe zawodników i funkcjonariuszów.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Zagłębie broni się przed bezrobociem). Zapadła uchwała rozpoczęcia robót tramwajowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Zarząd tramwajów zapewne już w przyszłym tygodniu przystąpi do budowy nowego toru z Sosnowca do Miłowic. Przy robotach ziemnych i technicznych znajduje pracę około 200 robotników. Prace przy budowie nowego toru tramwajowego łącznie z budową kolektora w Będzinie, wodociągów i gmachu pocztowego w Dąbrowie Górniczej, zatrudnia około 1.000 robotników, co zmniejsza znacznie bezrobocie.

bk) Płock. („Cudowne“ wybory.) „Robotnik“ zbliża rezultaty wyborów w okręgu płockim i stwierdza, że na podstawie dotychczasowych obliczeń, które jeszcze nie są pełne, lista nr. 1 „zyskała“ 18.276 „cudownych“ głosów, gdy, czwórka straciła 1364, a siódemka 3006 głosów.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Ucieczka dłużnika.) „Ekspress Wschodni“ donosi z Rzeszowa, że wielkie wrażenie wywarła tam wiadomość o ucieczce miejscowego finansisty Schiffa, który zniknął, pozostawiając długów na sumę ponad pół miliona złotych. Szereg banków i wiele osób zostało poszkodowanych.

mp) Lwów. (Zderzenie samochodów.) „Gazeta Polska“ donosi, że na sosie janońskiej nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z samochodem ciężarowym. Oba wozy zostały poważnie uszkodzone. Jeden z pasażerów odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala; trzy inne osoby odniosły obrażenia lżejsze.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Białystok. (Dwa wielkie pożary). We wsi Ulkowie, pow. augustowskiego, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który strawił 69 budynków, w tym 14 domów mieszkalnych i 18 stodół. Straty wynoszą w spalonych budynkach przeszło 100.000 zł. oraz w inwentarzu 10.000 zł. We wsi Wodźki, pow. białskiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, 11 stodół, 22 chlewy oraz inwentarz żywy i martwy. Straty sięgają 45.000 zł.

kw) Wilno. (Tajemniczy samolot nad granicą). Wczoraj widziano na terenie gminy zaleskiej pow. brastawskiego samolot, który unosił się nad pasem granicznym około godziny obserwując teren. Tajemniczy samolot nie posiadał na skrzydłach znaków przynależności państwowej. Unosił się na stosunkowo niezbyt znacznej wysokości i odjechał kierując się z zachodu na wschód.

kw) Wilno. (Dorożkarz bandyta.) Na przybyłą do Wilna z miasteczka Trugiele Anastazję Mąkiewiczównę dokonano napadu, gdy wsiadła do dorożki i kazała się wieźć na dworzec kolejowy. Dorożkarz 20-letni Leon Sylwestrowicz zamiast pojechać wprost na dworzec zjechał w boczną uliczkę, gdzie uderzeniem łomu żelaznego pozbawił Mąkiewiczównę przytomności, a następnie obrabował ją z płaszcza i torebki, zawierającej 35 zł. oraz dokumenty osobiste. W toku natychmiastowych dochodzeń wyjaśniło się, że Mąkiewiczówna bynajmniej nie była pierwszą ofiarą zuchwałego bandyty-dorożkarza. Ustalono, że przed paru tygodniami obrabował on w ten sam sposób szoferę, oraz kupca, zaś w zminie przy zaułku Kazimierskim ograbił dwóch przejeżdżających kupców, którym zabrał pieniądze pod groźbą rewolweru. Sylwestrowicz do inkryminowanych przestępstw przyszedł się.

kw) Wilno. (Zazdrość przyczyna morderstwa.) We wsi Kamieniówka niejaką Dragiewicz z zazdrości o pewną pannę zażądał ciós siekiera w głowę swemu rywalowi Waldemu, poczem udał się do karczmy. Tam znalazł go krewny Waldego, który pobili Dragiewiczę kijami do utraty przytomności. Śmiertelnie rannych Dragiewicza i Waldego przewieziono do szpitala.

kw) Wilno. (Napad na rybaków.) „Dziennik Wileński“ podaje, że w rejonie odcinka granicznego Tomkowicze — Iwaniec na jeziorze Orbiety sowiecka straż graniczna ostrzeliwała łódź rybacką. Dwóch rybaków ciężko zraniono. Łódź przesyta została kulami w 8 miejscach.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Samosąd nad karczarzem. Miejscowość Rozdzeń była terenem krwawego zajścia spowodowanego nieporozumieniem, jakie powstało między kilkoma młodocianymi przy grze w karty. W bóje jaka się wywiązała, graczy rzucili się na Ewaldą Maroszkę, którego pokłóli nożami, tak, iż zmarł przed przybyciem lekarza. Sprawcy napadu uciekli. W czasie pościgu ujęto jednego z zabójców, niejakiego Kowalcza. Zgromadzona gawiedź pobiła ujętego tak dotkliwie, iż musiano wzywać pomocy pogotowia ratunkowego.

**Kupujac
towar
krajowy
wzbogacisz swe dzieci.**

Z Poznania.

P) Propagandowy autobus. Na ulicy Mostowej zatrzymała policja autobus, zaprzężony w parę koni. Na samochodzie nie było znaków rejestracyjnych. Ze względu na to, że miał to być sposób propagowania strajku właścicieli samochodów, policja interwenjowała. Właścicielem autobusu jest p. Czesław Matynkowski.

P) Awantura we więzieniu przy ulicy Miłyńskiej. Na ulicy Miłyńskiej dały się słyszeć głośne okrzyki. Wśród przechodniów powstała panika i poszły się pogłoski, że we więzieniu wybuchł nowy bunt więźniów. Jeden z więźniów rzucił się na dozorcę przeciwnego przez podwórze i schwycił go za gardło. W rezultacie czego dozorca i więzień upadli na ziemię. Kiedy zobaczyli to więźniowie z okien swych cel wszczęli ów głośny hałas krzycząc „na pomoc“ i wydając inne nieartykułowane dźwięki. Wszystko się uspokoiło, a krowki więzień będzie pewnie narzekał — na twarde łóżko.

P) Ucieczka więźnia. Zbiegł z więzienia sądo-

wego Bolesław Kunder, który był hersztem szajki włamywaczy i ma na sumieniu 14 wielkich włamań w Gnieźnie. Kunder przedostał się przez kraty ołienne, skąd po linie z drugiego piętra spuścił się na dół i przez parkany wydostał się na wolność. Ucieczka była przygotowana, bowiem zdołał się przebrać w więzieniu w ubranie cywilne.

P) Samobójstwo. Ushiwał zaczął się gazem świętym w mieszkaniu swym przy ul. Traugutta bezrobotny murarz Stanisław Pospieszny. Przyczyną zamachu samobójczego była nuda.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 4. 7. „Balet „Pan Twardowski“ w Parku Wilsona. 5. 7. „Straszny dwór“. 6. 7. „Manru“. — Teatr Polski: 4. 7. „Kajzer“ (Wilhelm II.). 5. 7. „Kajzer“ (Wilhelm II.). 6. 7. „Kajzer“ (Wilhelm II.). — Teatr Nowy: 4. 7. „Dzień jego powrotu“. (Premjera). 5. 7. „Dzień jego powrotu“. — Dwór Huggera: 4. 7. „Florette i Patapon“.



Już

okazywały się w Agencjach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Ruchu“ i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotowe

Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu.

Clapnienie miodowolatnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000,— złotych.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Ustalenie wysługi emerytalnej urzędnikom państwu. w służbie czynnej. Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie zaliczenia do wysługi emerytalnej czasu służby cywilnej i wojskowej, w b. państwie zaborczym dla funkcjonariuszów państwowych, pozostających w służbie czynnej. N. T. A. stanął na stanowisku, że ustawa emerytalna z 11 grudnia 1923 r. nie zawiera przepisu, któryby z jednej strony uprawniał funkcjonariusza państwowego, pozostającego w służbie czynnej, do żądania ustalenia ilości lat jego wysługi emerytalnej z drugiej nakładał na władzę obowiązek takiego ustalenia; zarówno określenie praw emerytalnych, jak i realizacja tych praw, następuje według przepisów ustawowych, obowiązujących od chwili przeniesienia w stan spoczynku. Wyjątek stanowi przepis art. 97, wspomniany ustawy, który dotyczy zaliczenia do wysługi emerytalnej czynnych funkcjonariuszów, jedynie okresów służby samorządowej lub pracy zawodowej w b. państwie zaborczym, pozwalając przez to tylko częściowo ustalenie tej wysługi. O ile chodzi o zaliczenie wszelkiej innej rodzaju służby, zarówno zaborczej, jak i polskiej, to zaliczenie do wysługi emerytalnej, czyli definitywne ustalenie wysokości tej wysługi następuje dopiero przy przejściu danego funkcjonariusza w stan spoczynku, albowiem tylko ten moment decyduje o całokształcie praw emerytalnych, emerytowanego funkcjonariusza. Lata służby w b. państwie zaborczym wlicza się do wysługi emerytalnej tym funkcjonariuszom, którzy „przechodzą w stan spoczynku ze służby państwowej polskiej“. Prawa i obowiązki stosunku służby państwowej regulowane są przez przepisy prawa publicznego, które w międzyczasie mogą być zmienione lub zastąpione nowymi.

—o—

Rozporządzenie

Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 20. czerwca 1931 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

Na podstawie art. 1 i 4 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 672), art. 13 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 391) oraz zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 paździer-

nika 1928 r. o przekazaniu wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy niektórych decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 841) zarządza się co następuje:

§ 1. 1) Opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do jednego roku wynoszą:

a) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd zł. 200.

b) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę zł. 350.

c) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach, przewidzianych w art. 3 ust. z dnia 17 lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł. 25.

d) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod c) zł. 200.

e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach, przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł. 20.

f) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod e) lub wydawany na zasadzie § 8 z. 150.

g) za paszport w celach żeglarskich (§ 3) zł. 3.

2) Paszporty, wystawione emigrantom w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11. października 1927 r. o emigracji (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799) przez powiatowe władze administracji ogólnej na mocy zaświadczeń, wydawanych przez Urząd Emigracyjny, ekspozytury tegoż urzędu lub państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (komunalne urzędy pośrednictwa pracy w województwie śląskim) są bezpłatne.

§ 2. Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt c) i d) będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu w celach handlowych lub przemysłowych.

§ 3. 1) Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt g), będą pobierane przez powiatowe władze administracji ogólnej tylko od:

a) żeglarzy, o ile pływają na statkach zapisanych w przystaniach znajdujących się na obszarze Państwa Polskiego i ich rodzin, mieszkających stale na tych statkach oraz niezbędnej załogi.

b) pilotów zatrudnionych na statkach obojętnych, o ile posiadają legitymację na prawo wykonywania tego zawodu, wystawioną przez polskie urzędy wodne (zarządy dróg wodnych i inspekcje dróg wodnych), na podstawie zaświadczeń, wystawionych przez właściwe urzędy wodne (zarządy dróg wodnych i inspekcje dróg wodnych), stwierdzających prawo do ulgi.

2) Wydawane za powyższą opłatą paszporty upoważniają będą ich posiadaczy do wielokrotnego przekraczania granicy drogą wodną i dwukrotnego na innej drodze.

3) Przepisy niniejszego paragrafu nie naruszają postanowień, uregulowanych umowami międzynarodowymi.

§ 4. 1) Opłaty ulgowe, przewidziane w § 1 ust. 1 punkt e), będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej względem osób, udających się zagranicę w celach:

a) kształcenia się w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i wyższych, na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danego zakładu lub studowania w danym zakładzie, względnie dowodu uzależniającego przyjęcie do osobistego zgłoszenia się.

b) prowadzenia badań naukowych na podstawie zaświadczeń władz i instytucji państwowych, organizacyj naukowych lub naukowo-zawodowych.

- c) leczenie się, o ile dana osoba przedstawia zaświadczenie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, wystawione przez lekarza powiatowego lub też, o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisynie przez szpital wojskowy, a potwierdzone przez szefa sanitarnego okręgu, a powiatowa władza administracji ogólnej, w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym stwierdzi jej niezamieszanie;
- d) towarzyszenia niezamieszanej osobie chorej, o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez lekarza powiatowego względnie dla osób wojskowych w czynnej służbie, jak wyżej pod c);

e) uczestniczenie w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych itp. na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Skarbu,

f) społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe lub samorządowe.

2) Osoby wyjeżdżające zagranicę w celach, wymienionych w ust. 1. punkt a) b) i f) mogą być zupełnie zwolnione od opłat paszportowych, według uznania wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem izby skarbowej, osoby zaś wyjeżdżające zagranicę w celach, wymienionych w punkcie c), mogą być zwolnione od opłat paszportowych na podstawie decyzji Ministerstwa Skarbu.

§ 5. 1) W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamieszanych osób w sprawach rodzinnych, tzn. żatkowych, lub innych bardzo ważnych osobistych, może im być po stwierdzeniu niezamieszanie (w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym), przyznana przez powiatowe władze administracji ogólnej ulga w opłacie, przewidziana w § 1 ust. 1 punkt e), a nawet w wyjątkowych warunkach mogą być zupełnie zwolnione od opłaty.

2) Jeżeli wyjazd jest nagłym, powiatowa władza administracji ogólnej może przyznać warunkowo ulgę, wymienioną w ust. 1 z tem, że w razie późniejszego stwierdzenia, iż osoba wyjeżdżająca nie jest niezamieszana, winna ona w terminie 3 tygodniowym po powrocie z zagranicy uiścić opłatę do wysokości wymienionej w § 1 ust. 1 punkt a).

§ 6. Osobom, udającym się zagranicę służbowo, na skutek polecenia przełożonej władzy państwowej, powiatowe władze administracji ogólnej wystawiają w trybie przyspieszonym bezpłatnie paszporty, uprawniające do jednorazowych względnie wielokrotnych wyjazdów zagranicę.

§ 7. 1) Cudzoziemcy, którzy wyjeżdżają z Rzeczypospolitej na podstawie dokumentów, wystawionych przez polskie władze państwowe, a uprawniających tylko do wyjazdu, wolni są od opłat, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

2) We wszystkich innych wypadkach stosuje się do cudzoziemców, wyjeżdżających zagranicę na podstawie dokumentów, wystawianych przez polskie władze państwowe, przepisy o opłatach, przewidziane w niniejszym rozporządzeniu.

§ 8. W wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, powiatowe władze administracji ogólnej będą mogły, chociażby strona nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymaganiom przez niniejsze rozporządzenie przewidzianym, pobrać na podstawie decyzji wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem izby skarbowej za paszporty, uprawniające do jednorazowych lub wielokrotnych wyjazdów zagranicę, opłatę ulgową w wysokości zł 20 względnie 150 zł, a nawet zupełnie zwolnić od opłaty za paszport.

§ 9. Wojewoda (Komisarz Rządu) może zwrócić opłatę za niewykorzystany w terminie ważności paszport zagraniczny, o ile strona udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi, względnie różnicę między opłatą normalną a ulgową, o ile ulga zostanie później przez władze przyznana.

§ 10. Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty przedłużony przez powiatową władzę administracji ogólnej, o ile posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

§ 11. Poza opłatami, przewidzianymi niniejszym rozporządzeniem opłatami na koszt blankietów paszportowych oraz opłatami stemplowymi od podań i załączników, nie wolno pobierać żadnych innych opłat na jakikolwiek cel przy wydawaniu paszportów.

§ 12. Uiszczona w myśl niniejszego rozporządzenia opłata należy uiścić na paszporcie.

§ 13. Przy przedłużaniu paszportu należy pobierać takie same opłaty, jak przy wystawianiu nowego paszportu.

§ 14. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc obowiązująca rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1930 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę (Dz. U. R. P. Nr. 7. poz. 57).

Minister Skarbu: Jan Piłsudski

Min. Spr. Wewn.: Sławoj Skłodowski.

Z Warszawy.

W) Inwalidzi wojenni u premiera Prystora w sprawie obniżki rent. P. premier Prystora przyjął delegację Związku Inwalidów Wojennych wraz z przedstawicielami Związku Słowarzyści Ociemniałych Żołnierzy i Legii Inwalidów w sprawie dokonanej ostatnio obniżki rent inwalidzich. P. Premier okazał zrozumienie dla ciężkiej dol inwalidów, wów i sierot po poległych, stwierdził jednak, że zmniejszenie rent inwalidów nie miało być celem, a jedynie środkiem do poprawy sytuacji finansowej państwa, przywrócenie natomiast renty conajmniej w poprzedniej wysokości przedewszystkiem inwalidom.

W) Zamany personalne. Dyrektor departamentu kasowego min. skarbu Roman Czuderna został przeniesiony w stan spoczynku. O spodziewanej dymisji p. Czuderny domoszono zaraz po objęciu władzy przez p. Jana Piłsudskiego i wiceministra Starzyńskiego, ale wówczas ze strony „sanacji” wiadomości tej zaprzeczono. Dzisiaj pogłoski te znalazły swe uzasadnienie.

W) Podział oszczędności. Prasa podaje szczegóły, dotyczące globalnej sumy oszczędności, określonych przez Radę Min. w sumie 414 milion. zł. Według dokonanej ostatnio podziału oszczędności to: wydatków administracyjnych w sumie 52 mil. zł., wydatków specjalnych 113 mil., wydatków inwestycyjnych 35 mil. zł., obniżka 15 proc. płac urzędniczych 110 mil. zł., cofnięcie dodatków specjalnych 38 mil. zł., wreszcie usprawnienie administracji (skasowanie zbędnych urzędów itp.) 67 mil.

W) Interpelacja Nar. Koła Gospodarczego. Na posiedzeniu rady miejskiej Narodowe Koło Gospodarcze zgłosiło interpelację w sprawie kolonii letnich. — Kierownictwo jednej z kolonii objęła radna Prausowa z pensją 700 zł. miesięcznie, kierownictwo drugiej jej córka p. Jędrzejowska z taką samą pensją. Dla użytku kolonii nabyto osobny samochód. Zauważyć należy, że p. Prausowa, członkini B.B.S. jest jednocześnie przewodniczącą komisji głównej opek szkolnych, od której kolonie te zależą.

W) Dymisje wojewodów? Podpisaniu nominacji p. Kostka-Biernackiego na wojewodę nowogrodzkiego nie chciały w pierwszej chwili wierzyć nawet pewne kręgi przazdowe. Podobno szereg wojewodów nosi się z myślą podania się do dymisji.

W) Bandycki napad bojówkarza. Na przesa organizacyj społecznych i przesa radzieckiego koła narodowego w Błoniu Stefana Rosołowskiego członek bojówki „sanacyjnej” Eugeniusz Ofczak, dokonał napadu, uderzając Rosołowskiego z tyłu łepem narzędziem w głowę. Rosołowski, liczący lat 70, jest dotkliwie poraniony.

W) Wypadek śmieci sedziego. W domu przy ul. Koszykowej, wydarzył się tragiczny wypadek. Do zamieszkałego tam przemysłowca Jana Burjana przybył z Rożyska tamtejszy sędzia grodzki Aleksander Biedrzycki. W nocy po obfitej koiacji sędzia Biedrzycki, chcąc się nieco ochłodzić wyszedł na podwórze. Kiedy wracał, nie chcąc budzić domowników, udał się kłatką schodową na 4 piętro i tam wyszedł przez okno na parapet, starając się dostać do kuchenki. Zauważyła go znajdująca w kuchni służąca Antonina Czapiak i przekonała, że złodziej dostaje się przez okno do kuchni, poczęła wywołać pomocy. Sędzia Biedrzycki zawiści instynktownie na łapie przy ruszowaniu. Linka jednak nie wytrzymała jego ciężaru i sędzia runął z 4 piętra na kamienie podwórza, ponosząc śmierć na miejscu.



Co mówi Plajtman.

Pan sze zapilowujecie, co slychacz z politykiem?

Co ma byc slychacz, czyho sze zrobilo, jakby mu makiem zaszedli. Calego sejmu jest na urlopu. ministrowie, tez na urlopu, a te ministrowie co sze pozostali odrabiaja te kawalki, które im Najjasniejszy Pan Marszałek odrobic przykazal. Co pan chcecz w Polsce muszy byc podziału pracy.

Mówi sze co w Polsce jest skryta dyktatura. Jaka skryta, kiedy i szlepy ji wszędzie widzi.

W sejmu mawia lenie wyposzynkowe chwile. Un sze zbierze dopiero na jeszeni na grojse Manewry Jeszenne. Wtedy bedze moze nawet nowe przeslyzenie gabinetowe. Kto wi, pan mi wiesz, że w totego nowego reżimu najlatwiej jest zrobic nowego gabinetu. To sze odbywa w bardzo krótkim tempie czasu. U nas właściwie niema żadnego przesunięcia teki, tylko przesunięcie osoby! Jeśli jakiego minister miał Kasy Chorych, to un w drugiego gabinetu bedze miał Ubezpieczalni, albo Mynisterstwo Skarbu.

Pan mówisz, panie radco, co w Polsce jest wielkiego kramu, z ty cały kryzys gospodarczy, co wscisy szukaja tego kryzysa, gdzie un sie podział i jemu znaleźć nie mogą? Jakiego kram? co u nas jest wielkiego kramu, ja panu mówię, że sze naszego kraju robi taki mały kram, tak ścisł w interesu, takiego zastój, takie szwifskie interesy że aż mówić o tego nie warto.

Powiadasz pan, co trzeba w Polsce nowego sejmu, a do tego należałoby właściwie nowy ordynacji wyborczy? Zgadza sze, ja tyż tego samego powiadam, co trzeba nowy ordynacji wyborczy. — Nowy konstytucyjny sanacyjny tyż przewiduje innego ordynacji wyborczy a wiesz pan jakiego w ni będzie najważniejszego punktu? Nie, posłuchaj pan: prawo z biernem i z czynnem głosowaniem będą mieli te wyborniki, które potrafią zaspiewać bez żadnej fałszywe nuta Pierwszy Brygady. W tołego sposobu sanacji zamierza oszagać stu procentowego sejmu sanacyjnego. Un sze już nie będzie podług nowego Konstytucyjny nazywał sejmu, ale Sanatorji, słowa panu daje że to będzie największego reformu, jakiego sze w krótkoszyce spodziewać należy.

Pan jest czekawy, co jest z naszymi pożyczkami zagranicznymi? Uj pan jest bardzo gorący polityk, pan by zaraz chciał odrzuć wszystkiemu wiedzieć. Pan wiesz, że pożyczki francuski musza miec ratyfikacji. Dlaczego? To sze przecież wie, że ratyfikacji pożyczki jest na to, żeby ji dostawać na raty?

Pan mówisz, co jakos z naszymi socjalistami zupełnie czycho, nie o nich nie slychacz. Pan nie wiesz z jakimu to powodu? Ja dobrze wim. Nasze P. P. S. sze zrobiło całkiem burzacyjny partji uni chce zostać sedziami. — Każdy socjalista szpiega przecie: „sedziami wówczas będę, my”. Co pan chcecz, wcale praktycznego i ładnego zawodu.

A giten cześć!

Program „Radia Poznańskiego”

Niedziela, 5 lipca.

9.00 Koncert poranny R. P. 9.30 Gazeta poranna R. P. — bicie zegara. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Piekarów Wielkich na G. Śląsku. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt rolniczy „Uwagi przedzielne” (wygl. Wł. Góralewski). 12.45 Wykład dla gospodyń. 18.00 Andryja cda. 18.30 Koncert solistów. 19.30 Nowoczesne piosenki w studiu. 19.50 Nadprogram. 20.00 Koncert i śpiewy Chóru Zjednoczonych Wlkp. Związku Kół Śpiew. pod batutą prof. St. Kwaśnika (Transmisja z Parku Wileńskiego). 22.00 Sygnał czasu, — komunikaty sportowe i policyjne. 22.15 Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej”.

Program „Radia Warszawskiego”

10.15 Nabożeństwo z Piekarów W. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Koncert popularny. 13.10 Kom. meteor. 13.20 Muzyka. 13.40 Hygiena sportu. 14.00 Muzyka. 14.10 Wycieczka do Pienu. 14.25 Muzyka. 14.35 „Zajazd Soplicowski”. 14.50 Muzyka. 15.00 Muzyka. 15.30 Odczyt. 15.50 Muzyka. 16.00 prawa piosenki ożimej. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych. 17.15 Transmisja z ogólnopolskich regat klubowych. 18.00 Koncert popularny. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Skrzynka pocztowa. 19.55 Kom. meteor. 20.00 Odczyt. 20.15 Koncert. 22.00 Feljton. 22.15 Komunikaty. 22.25 Program na dzień nast. 22.30 Recital fortepianowy. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Radio a przyszła wojna.

Gdyby nam jeszcze niedawno powiedziano, że przyjdzie czas, kiedy wyładowanie elektryczne wystarczy, by spowodować gdzieś w odległości kilkuset lub nawet kilku tysięcy kilometrów wybuch nagromadzonych amunicji, potrafiłobyś takie twierdzenie jako zwykłą utopję. Dziś w dobie zawrotnego rozwoju techniki krótkich fal, nie możemy już nie uwzględniać w bilansie horoskopów przyszłej wojny pozycji „tele-ataku”, nie możemy się już nie liczyć z możliwością wysadzenia w powietrze za pomocą krótkich fal — rezerwarów benzyny, składów prochu, magazynów, załadowanych bombami z trąjącymi gazami i pociskami wszelkiego rodzaju itp. W ten sposób postęp techniczny z dniem każdym podcina korzenie przestarzałej koncepcji „przemocy fizycznej”, inaczej rozprawy wojennej; pocóż bowiem ta lub tamta strona wojująca miałaby fabrykować i gromadzić u siebie najstraszniejsze środki zniszczenia, gdyby nieprzyjaciółowi wystarczyło nacisnąć jakiś guzik i wywołać w ten sposób działanie niewidocznej i bezdźwięcznej, kilkocentymetrowej fali, aby cała szatańska moc, przeznaczonych dla wroga plag, obróciła się przeciwko napastnikom?

ROZMAITOSCI.

(—) Befszytki contra banany. Na pięknej szosie pomiędzy Kopenhagą a Roshilde stał przed paroma dniami wieletysięczny tłum, czekając na wyniki wyścigu kolarskiego. Robiono zakłady, sprzeczano się, dyskutowano. W dyskusji oraz padały wyrazy: — Banan! — Nie! Befszytki! — Ja mówię, że banan! — A ja jestem pewien, że befszytki! Chodziło o to, że kolarze duńscy rozpadli się na dwie grupy. Jedni uważali, że cięższe sportowej sprzyja tryb życia jarosów. Drugi, że należy koniecznie jadać mięso, by utrzymać się przy siłach. Pewne pismo kopenhaskie wpadło na myśl zorganizowania meczu. Pomiedzy „Bof“ (befszytkiem) a „Bananem“ na 54-kilometrowej trasie Kopenhaga—Roshilde. — Przedstawiciel Befszytki był pewien rzeźnik, jego przeciwnikiem, zaś, Bananem, jarosz, który nie jadł mięsa od 30 lat. Zwyciężył befszytki. Jego zwolennicy nieśli go na ramionach, wykrzykując ironicznie: — Jedzcie banany, ale po befszytku! Jarosz, jednak, nie dala za wygraną. Chciał oni zorganizować jeszcze jeden wyścig pieszy na drodze Kopenhaga—Oslo. Może wówczas. Banan zwycięży!

(—) Ile zarabiał Szekspir? Pewien profesor uniwersytetu w Illinois (Stany Zjednoczone) wyliczył ile Szekspir zarabiał rocznie jako autor, aktor i dyrektor teatru. Rezultat poszukiwań profesora doprowadził go do wniosku, iż Szekspir zarabiał około 250 funtów rocznie (zgorą 10.000 zł).

(—) Kontrakt małżeński z epoki cesarza rzymskiego Augusta odnaleziony w Aleksandrii brzmi: „Izydora i Dionysios wstępują w związek małżeński Dionysios otrzymuje od rodziny Izydory jako wiano: suknie w cenie stu drachm srebrnych, dwanaście par złotych zausznicy, sześćdziesiąt drachm w srebrze. Dionysios obowiązuję się utrzymywać Izydore, ubierać ją, dobrze ją traktować, opiekować się nią, obowiązuję się też nie brać innej niewiasty pod dach swego domu; Izydora zaś obowiązuję się nie wydawać się z domu Dionysiosa bez jego zgody, ani też utrzymywać stosunki z innym mężczyzną, w razie przeciwnym straci na mocy wyroku sądu prawo do swego wiana. Oboje zobowiązują się przedstawić kontrakt ślubny do zalegalizowania przed hierofantą (kapłan) w ciągu 5-ciu dni od daty zapowiedzi“.

Humor i satyra.

Krakowiacki.

Tuż po egzaminach.
Skończyły się szkoły,
Dziatwa chce wakacji.
Ale tata goły.

Choć świeże powietrze
Powinno być tanie,
Zadrogie jest dla tych
Co nie mają na nie.

Budżet trzy milijardy
To ogromna suma,
Serce Sanacyjne
Rozpięta duma.

Lecz się okazało,
Niż kto myślał, przedsię,
Ze jest wprawdzie budżet,
A niema pieniędzy.

Ottonek Habsburski
Z wielkim sercem bólem
Austrii i Węgier
Głów zostać królem.

Z wielkim bólem serca
Ze mu się tak mało
Po tacie Karolu
ziemi pozostało.

U Niemców się ciągle
O wojenie gada —
Teraz znów Ludendorff
Wojnę przepowiada.

I myśli o wojnie
Niemców naród wszystkich,
Choćby podpisał
Ow Kelloga świstek.

Na stara nutę.

Pije Sławek do Pnystora:
— Niech nam będzie chwala,
Wiwat ty, wiwat ja,
Kompania cała.
Kto z nami nie pije,
Ten ma twardą szyję,
Twardy krzyż, co się nie zgina
I ten nie uryje.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 3 7. 1931

Warunki Handel hurtowy, paritet Poznań, ładunek wagowo, dostawa niezdła za 100 kg.	
„Ceny transakcyjne“	
Pszenica 30 tonn par, Poznań	28.00
„Ceny orientacyjne“	
„paritet Poznań“	
Zyto	26.50—27.00
Pszenica	27.00—27.50
Owies posiewny	28.00—29.00
Masa zżmna 65% w. w. w. w.	41.50—42.50
Masa ożenna 65% w. w. w. w.	44.00—47.00
O rehu zżmna	15.50—16.50
O rehu ożenna	13.50—14.50
O rehu ożenna	15.00—16.00

Dolar amerykański	1	9 11-02
Funt angielski	1	43.25
Frank francuski	100	34.80
„szwajcarski“	100	172.19
Marka niemiecka	100	211.04
Guldeny odcasne	100	172.87

Humor zagraniczny.



— Tak mój kochany! po dziś dzień, kiedy fakcie bezrobocie nastalo, trzeba być szczęśliwym, gdy się ma pewną posadę.
(„Götz“).

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.

Za okazane serdeczne ws otóżenie z powodu zgonu śp.

Jadwigi Piatkowskiej

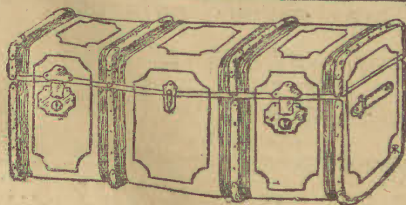
liczne wieńce oraz udział w pogrzebie, składamy wszystkim jak najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Mąż z rodziną.

KINO TEATR IMPERIAL-Hotel Polski-Leszno

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę ostatni raz arcyzabawa operetka **ZADWÓJNYCH SERC** z JEANNETTE MAC DONALD w roli głównej. Początek o godz. 7.30 i 9.15, w niedzielę o 5 po poł. Młodzież wstęp dozwolony.



Latol Wakacjel Latol Na sezon podróży!

Kup i zabierz z sobą, tylko znane ze swej trwałości: Walizę, Kufer, Teke, Necessair, Plecak, Torbę podróżną, Torebkę damską itp. oraz wszelką inną galanterię skórzaną z znanej najtańszej firmy

W. TOMSZA, Leszno, Rynek nr. 15.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 6. bm. o godz. 12-tej sprzedam za gotówkę największe dziecinu:

1 bryczkę

Zbiórka kupujących w Drzewcach przed Sołectwem.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, 6. bm. o godz. 13-tej sprzedam za gotówkę największe dziecinu:

krowę i swinę

Zbiórka kupujących w Przyborowie przed Sołectwem.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

5—6 000 zł

pożyczki, na l. hipoteke, z dobrem oprocentowaniem, odzyskuje. Pism. zgł. wnosząc do eksp. Głosu pod „1011“.

Książkowa-kasjerka

poszukuje posady natychmiast lub później, najchętniej na majstku.

Oferty miłmienne proszę kierować do eksp. „Głosu“ pod „S. W.“.

Udzielam lekcji pisania na maszynie

Leszno, ulica Mińska nr. 22, I. piętro, lewo.

Kupię piec westfalski

do gotowania. TYLEWICZ, Leszno, Wolności 6.

Wapno

w kawalkach nadeszło i polecam ze składnicy

A. Skoracki
LESZNO, Kościarska 61, tel. 78.

Sprzedam

kilka parcel podmiejskich, w całości lub częściowo, w ładnym zdrowym i dogodnym położeniu, po 60 gr. za 1 m. kw. Zgłoszenia pism. pod „60 gr.“ w eksp. Głosu.

DOM

piętrowy, z ogrodem owocowym, w Bojanowie, powiat Rawicki, al. Półwieńska nr. 298, na sprzedaż. Cena kupna w długą nrody. Zgłoszenia u p. Janickiej.

Wyjechałam na lipiec

Dr. Szpunarowa

Leszno, Dworcowa 21

POLECAMY:

radikalnie środki do tepienia owadów, robactwa i zwalczania szkodników.

DROGERIA

A. Thomas i Ska
Leszno, ul. Bracka 14, Tel. 217.

Na sezon letni są 2 korty tenisowe

w Grodach Leszczyńskich, na chmiast do wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli gospodarz.

Poszukuje

2 lub 3 pokojowego mieszkania, z kuchnią możliwie z łazienką. Zgłosz.: Leskowska, Leszno, ul. Dworcowa 55.

Samotna, starsza osoba, poszukuje

mieszkania

1 lub 2 pokojowego z kuchnią, najchętniej w śródmieściu.

Adres wskaze eksp. Głosu.

Z powodu wyjazdu odstąpię 3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią, pod warunkiem kupna mebli, Leszno, Osiecka 16, par. I.

Rower

męski, w dobrym stanie, tani na sprzedaż. Leszno, Karol Marcinkowskiego 21, parter

Skład

z warsztatem i przyległym mieszkaniem, od 1. 8. br. do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

PARK „GRODY LESZCZYŃSKIE“

Dzisiaj w sobotę od godz. 8. Jutro w niedzielę od godz. 4 po poł.

dancing

koncert w ogrodzie wykonany przez orkiestrę 17 p. ul. WIECZOREM DANCING!

Urządzenie zabawy GOSPODARZ

KAPIELISKO SYRENA GROTNIKI

W każdą niedzielę i święta

koncert-dancing

ZARZĄD.

TRANSPORT MEBLI — ZWÓZKI

usługom szybko i tanio. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp.

Polecam najlepszy węgiel górnośląski.

Szczepan Stęsik, Leszno dawn. ST. PEREK

Leszno 21. Tel. 167.

warsztat kowalski

w którym wykonywać będą budowę wozów, kucie koni i wszelkie reparacje.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientele pod każdym względem zadowolili i rzetelnie obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się

z poważaniem

Paweł Schulz, mistrz kowalski.

Wszelkie DRUKI

wykonuje szybko i gustownie

tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

Bank Ludowy - PONIEC

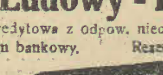
Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieograniczon. Telefon 31.

Własny dom bankowy.

Rezerwa ca 21 45,000

DYSKONTUJE WEKSELE

udziela zniżek na pożyczek, za-
stawia linie kredytowe, oraz wszelkie
interesy w zakresie bank. wchodzą.



„Ziemko do ziemki
a zbieracie się miarke”.

PRZYJMUJE:

wkłady oszczędnościowe z
oprocenowaniem od 7% do 10% sto-
sownie do terminu wypowiedzenia

Nowości na r. 1931
KAPELUSZE, czapki,
bielizną męską, kr. waty itd.
St. Muszkieta
Leszno, Rynek nr. 19.

Akumulatory

dla samochod. i radio ładuje
i skutecznie naprawe
fachowo. Baterje anodowe
stałe na składzie.

T. Smolanowicz
LESZNO, ul. Dworkowa 11

Antoni Kaczmarek - Osieczna
Tel. 15 poleca Tel. 15

TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY

Wino, wódki i spirytusy monopol. Mięsa, białe i czerwone
Szkło, żelazo i sprzętowo. Gospodarczych.

Bank Ludowy - Osieczna
Spółdz. z ogranicz. odpowiedzialn.

przymiemy wkłady oszczędnościowe odczytujemy
od 1% — z 1% płaci wysokie procenty oraz za-
łatwiamy wszelk. czynności w zakresie bankowości
wchodzącej.

Telefon 28. Telefon 28.

Jan Skrzypczak
mistrz kamień- rzeźbiarski
Leszno, al. Mazińskiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

A. Bilewicz
mistrz garncarski
LESZNO
Plac Dr. Metzlağa nr. 5.
Budowa piecy kaflowych.
Skład kafli i przyborów
do piecy.

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z z. nieogr. odp. z siedzibą

wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
i płać najwyższe procenty. Wypożycza skarbanki oszczędności.

PALI się
W LESZNIE I OKOLICY!!
najlepiej prima węgiel górnośląski
z firmą
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie.

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY — **LESZNO**
Dworcowa 55. Tel. 325

ZAMÓWIENIA
podług miary oraz wszelkie reperacje
wykonuje się we własnych warsztatach

Dojtańsze kupno
 alizek, kufrów bagażow.,
 sek, torb szkolnych i ryn-
 owych, torebek, portfeli,
 portmonetek, parasoli, laszek
 t. p. tylko w znanej firmie
W. Tomsza, Leszno
 Rynek nr. 15.



Pijcie gremjowaną wodę mineralną „Koweniusza” poleśana przez lekarzy.
SIE RADZKI LESZNO

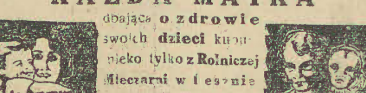
W. Blechowiak
mistrz puszkarski.
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne
LESZNO - WLKP.
ul. Wolności 6. Tel. 231

OBROŃCA PRYWATNY
załatwia sprawy procesowe
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ście-
żanie należności. sporządza
wszelkie wnioski i uzdiela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO. 22-wroczoa 36

KAŻDA MATKA

dobrac **o zdrowie**
swoich **dzieci** kupa
nieko tylko z Rolniczej
Mieczarni i **lecznie**

MLEKO
FILTROWANE NIEFILTROWANE



MLEKO filtrowane
sprzedawane w Rolniczej
Mieczarni poddane trzalej
bakteryjnemu, zawiera za-
danych bakterii chorobotwórcz.

MLEKO niefiltrowane
zawiera miliony bakterji cho-
robotwórczych, między innemi
zawierac może bakterje,
zarazki gruźlicy, tyfusu it. d.

FABRYKA
Fortepianów i Pianin



T. BETTING

LESZNO (POZN.)
Telefon 235.

MEBLE WYŚCIELANE
na dogodnych warunkach, mając w Garni-
turze kluski, pluszowe, kana-
py, ławki, materace, wkłady
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przerobi różn. rodz.
B. CHMIELOWSKI!
Leszno, plac Dr. Metzke 4.

TAPETY
lineoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminowy, toaletowy,
kartony, towary galanter.
„Bazar“
właśc. **PAWEŁ ABT**
Leszno, Dworcowa 3.

LASKE & LAND
LESZNO, ul. Kościelna nr. 79. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolon-
ialnych, kawy, herbaty, kakao cze-
sto: kolady, konfitur, wódek i win.

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Faktura w wszelk. gatunk.

Meble Kanapy
 łóżanki, materace, klubowe
 garnitury kupuje się na-
 ciepiej i na dogodnych wa-
 runkach pod gwarancją w fir-
 mie znanej każdemu klient.
Jan Barański — Leszno
 ulica Leszczyńskich nr. 37.
 Własna wytwórnia tapicerska

BANK LUDOWY
Spółdzielnia zapisana z siedzibą w Lesznie
Zakłada
wszelkie transakcje
wchodzące
w zakres bankowości.
—
Wypożycza
skarbniki oszczędnościowe

Leszno - Rynek 25
TELEFON 1871. GŁOŚNIŁO WŁASNE.

DIABOLO! BACZNOŚĆ! VIKING!

Warsztat reperacji
reperuje: centrylugi, rowery, maszyny do szycia, wózki
dziecięce oraz wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzące

WARSZTAT MECHANICZNY

Stanisław Wenzoszka, Leszno, Osiedla 62, ul. Zbozowskiego.

Materiały budowlane
Cement, wanno, gies,
pape smoł e, kafle,
koryta, filisy.
Dostawa ceoty na budowle.
St. Samolewski
Kościańska 13-14. Tel. 243

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Kynek 14
Telefon 168.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY

nż. H. Lamprecht, Leszno, ul. Kościańska 3

poleca Szan. Publ. m. Leszno i okolicy materiały i aparaty elektryczne, gazowe, aparaty radiowe, akumulatory oraz przyjmując je do ładowania. Ponadto wykonuje wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki na bardzo dogodnych warunkach.

Kosztorysy i informacje udziela bezpłatnie.

Baczność rolnicy!

Bluski, suknie, jupki, ubrania, płaszcze mekkie
i damskie, i t. p. po przystępnych cenach
i korzytn. warunkach spłacy po zniżkach poleć

Gostyn B. MEYER Leszno

Kolejowa 7 1-1-0 Leszczyńskich 44

Wszelkie pompy
oraz sikawki pożarne
póleca
FABRYKA
inż. W. Kraupe, Leszno
Kościańska 20.



NAKAZY ZAPŁATY
Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.
MYDŁO

SKAŁA

NAJLEPSZE

PRZYJACIEL KOLNIKA: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnoś. do domu włącznie z t. platami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksp. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Na 1 łam. każde ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

AGENCIJA POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smiglel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Ponieć: Stefański, Księgarska. Krobias: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1, Miejska Górka: Walenty Szukla, Rynek. Sarnowa: Wodzik, fryzjer, Jutrzośka: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzała: Kos, drogerja, Rynek, Wlekiński: Dudziak, piekarnia, Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski, Wronawy: Dąlaszyński, Zaborsko: Sądura, Rynek, Matyja, Rynek, Wieszakowice: Wojtkowski, piekarnia, Święciechowa: Pasche, Krzywini: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szewalski, ul. Leszczyńska nie odpowiada za dostarczanie piwa a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

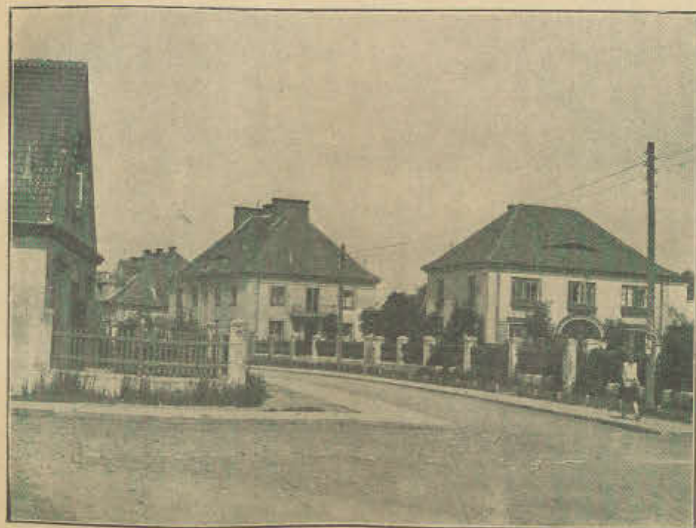
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA 5 LIPCA 1931 r.



Widok powstałej dzielnicy na Żoliborzu w Warszawie.



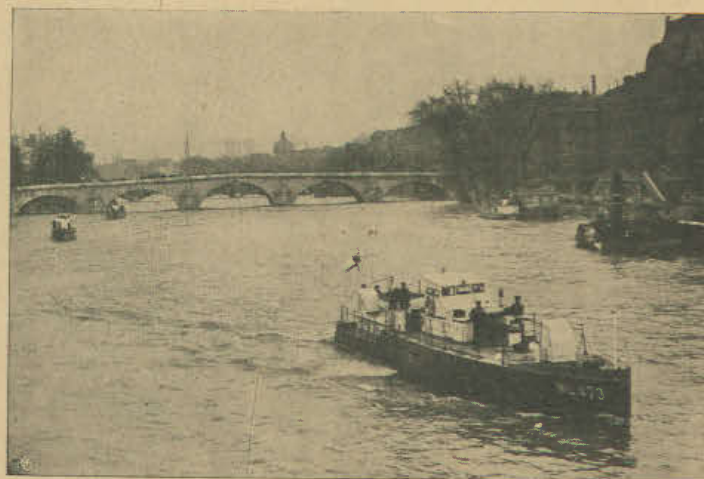
Zabawy na plaży wiślanej.



Załoga Tow. Wiośl. w Bydgoszczy.



Widok przystani wioślarskiej w Bydgoszczy.



Angielskie monitory rzeczne wracają z posterunków na zasłużony wypoczynek.



**W siedemset-
lecie śmierci
Św. Antoniego
Padewskiego.**

Padwa. „Il Santo”
Bazylika św. An-
toniego.



...a jedn

PIELGRZYMKA AUTO



W Olkuszu. Maszyny włoskie deitują
sposobienia Wo

SZTANDARY FRANCUSKIE DLA ARMII POLSKIEJ

Gen. Demain przypina zamek do
sztandaru, ofiarowanego 45 p. p.
k. przez miasto Verdun.



Insp. armii gen. Romer wbija w imie-
niu P. Prezydenta Rzeczypospolitej
gwóździ pamiątkowy do sztandaru,
ofiarowanego 44 p. p. k. przez miasto
Verdun.

Goście francuscy
na uroczystości
13-ej dyw. w Row-
nem. Stoją od le-
wej ku prawej.
Wice-Prezes Rady
Miejskiej m. Pa-
ryża p. Besson,
Szef Francuskiej
Misji Wojskowej
w Polsce gen. De-
main, Sekret. Ra-
dy Miejskiej m.
Paryża p. Dr. Lau-
reul.



Siedemsetna rocznica osiedlenia się krzyżaków w Prusach Wschodnich

Prezydent Rzeszy, marsz. Hindenburg, słucha prze-
mówienia burmistrza Malborka, Pawelcika. Prez.
Rzeszy, marsz. Hindenburg, pozdrawia weteranów.



Grupa oficerów policji i gości — dziennikarzy (k...
Pośrodku: insp. J. Gotas, kierownik...

POLSCY DZIENNIKARZE W



Dziennikarze polscy w Rosarium Królewskim w
puły świątyni — Małopolska
Topola bowiem to nie tylko letnia siedziba króla
waty majątek i gniazdo rodowe. Tu przy staro-
skromny dworek, należący niegdyś do Jerzego
nastąpi Karadiordżewiczów, pradžina

nak **MYDŁO JELEŃ SCHICHT** *jest tanie przez swą wydajność!*

AUTOMOBILKLUBU BERGAMO NA GROBY NULLO I MARCHETTI W POLSCE



przed szpalierem oddziałów Przy-
 a Wo-



Nad grobem gen. Nullo przemawia p. radca Menotti-Corvi. Na prawo:
 starosta olkuski, p. Łącki.



Sianokos w Zakopanem.

NOWA SZKOŁA POLICYJNA W WIELKICH MOSTACH



nikami (krajowych i zagranicznych),
 orowak szkoły policyjnej.



Kompleks budynków Śledczej Szkoły Fachowej Policji Państwowej
 w Wielkich Mostach (pod Łwowem).

ZE W SERBII

DZIESIĘCIOLECIE FLOTY ŁOTEWSKIEJ



szkiem w Topoli. Zdała widać ko-
 Mausoleum.
 ba króla
 Aleksandra, ale jego pry-
 y starej
 cerkiewce pokazują jeszcze
 Jerzego
 Czarnego, założyciela dy-
 adziada
 obecnego króla.



Z okazji uroczystości dziesięciolecia istnienia wojennej floty łotewskiej,
 do Libawy przybyły okręty zaprzyjaźnionych państw europejskich. Na ilu-
 stracji widzimy prezydenta Łotwy, p. Alberta Kricsisa, w otoczeniu koman-
 dorów okrętów wojennych, które przybyły do Libawy. Za prezydentem
 stoi (X) szef sztabu dowództwa floty wojennej Rzplitej Polskiej, koman-
 dor Solski.



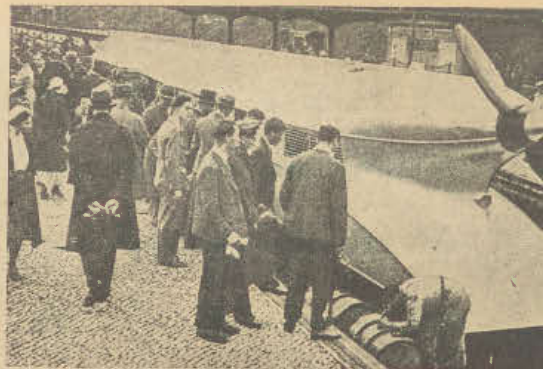
Świetny artysta, Stefan Jaracz, ze swoją partner-
 ką Zofią Mysłakowską, w sztuce Galskorte'go
 „Golebie serce”. Teatr „Ateneum” w Warszawie.



Cercle towarzyskie na plaży.



Polonia: Od lewej: Pazurek, Suchocki, Molin, Nowikow, Ogrodziński, Kisieliński, Bulanow, Alaszewski, Szczepaniak, Miączyński.



Na linii kolei żelaznej Hamburg — Berlin odbyły się próby ze ślizgowcem na szynach. Dystans 240 km. przebył on w 1 godzinę 40 min.



Kwietniki przed Louvrem w Paryżu.



Obraz „Łobuzy” nagrodzony przez m. st. Warszawę.



Na przeszkodzie.



Ćwiczenia gimnastyczne francuskiego tow. kultury fizycznej kobiet.

KŁOPOTY SZOFERKI Z AMATORSTWA



...gdy niewiadomo, gdzie się ukrywa wada.



...gdy cała podejrziliwość w stosunku do maszyny skupia się na jej oddzielnych częściach.



...gdy korba jest nieposłuszna siłom rączki kobiecej.